Nr. 289 (z dod. por.). Dnia 18 października. Czwartek. Dnia 6 (18) października r. 888!

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Piotra z Alkantary obchodzić będzie w nadchodzącą niedzielę całodziennem nabożeństwem odpustowem kościół św. Antoniego (po-reformacki).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pomimo gorączki, jaką budzi w Niemczech przebieg sprawy Geffkena i broszura Mackenziego, nie przestano tam krzątać się gorliwie około przygotowań do wyborów sejmowych w Prusiech. Matadory prawią polityczne kazania, podchorążowie ich dają sygnały aplauzów, a czerń wyborcza krzyczy: *hoch!* i bije okłaski do spuchnięcia dłoni. Powiadają, że skutkiem okólnika nowego ministra spraw wewnętrznych, p. Heerfurtha, nacisk organów rządowych na umysły wyborcze zelżał nieco w porównaniu z epoką puttkamerowską, gdy *misera contribuens plebs* na prowincji głosowała wprost wedle rozkazu landratów i amtmannów.

Z Rzymu nadchodzą ciekawe szczegóły „rodzajowe" z doby pobytu cesarza Wilhelma, któremu sporo blasku i barwy odebrała fatalna pogoda, zmuszająca monarchów do robienia wycieczek po najpiękniejsze wrażenia (Kolosseum, Forum, Villa Borghese) wśród ulewnego deszczu. Wizytę cesarską w Watykanie pominęły dzienniki włoskie krótką wzmianką w skutek wspólnego porozumienia. Kardynał Rampolla otrzymał od cesarza Wilhelma krzyż brylantowy. Obsadzenie całej drogi wojskiem było niespodzianką dla dworu papieskiego. Crispi nie dopuścił, aby szwajcarzy papiescy spełniali w mieście służbę bezpieczeństwa. Na zewnątrz stało tylko sześciu żandarmów papieskich, dopiero w dziedzińcu i w krużgankach gwardja szlachecka i pałacowa. Cesarz objechał dziedziniec, a wstępując do westibulu, zdjął białą pikelhaubę. Podczas całego pobytu cesarza Wilhelma we Włoszech funkcjonuje przy nim trzystu przysłanych z Niemiec ajentów policyjnych.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 13-ym b. m.:

„Tegoroczne ćwiczenia armji rumuńskiej obejmowały rezerwistów z trzechrocznych kontyngensów, którzy powołanymi byli na dziesięć dni do swych oddziałów, tudzież armję terytorjalną, która przez dni trzydzieści odbywała własne ćwiczenia, w końcu zaś uczestniczyła w czterodniowych manewrach armji czynnej. Ostatnie odbywały się w każdym korpusie z osobna, dywizja przeciw dywizji, i ukończyły się w d. 3-im b. m. Król i *attachés* wojskowi obcych państw obecnymi byli na ćwiczeniach drugiego korpusu w okręgu Prahova, w których wzięło udział 14,000 ludzi. Tak królewski rozkaz, wydany do armji, jak i świadectwa kompetentnych obcych wojskowych świadczą jednozgodnie, że armja rumuńska od czasów Plewny uczyniła znaczne postępy; chwalą spokój i karność, które panowały w szeregach bojowych w czasie ćwiczeń, szybkość i precyzję poruszeń oddziałów, taktyczne wykształcenie oficerów i żołnierzy.

Rząd nie zadawalnia się jednak temi pomyślnemi i dla armji tak chlubnemi rezultatami: szkoły dla oficerów sztabowych i oficerów sztabu jeneralnego, które w roku przyszłym będą otwarte, mają zapewnić armji zapas oficerów zdolnych i wykształconych, a dla zwiększenia jej stanu liczebnego będą utworzone nowe trzy pułki konnicy, jeden pułk artylerji i dwie kompanje techniczne—ostatnie dla organizacji balonów, poczty gołębiej i psiej.

Poseł russki przy dworze tutejszym, p. Chitrowo, bawi obecnie w Wiedniu w celu leczenia u tamtejszych lekarzy. *Br. Z.*

Tegoroczna wystawa nasion.

Tegoroczna wystawa nasion obesłana została mniej licznie, niż lat poprzednich. Złożyło się na nią zaledwie 39-ciu wystawców, których okazy wygodnie się pomieściły w wielkiej sali muzeum.

Jeśli jednak wystawa ilością wystawców i okazów nie dorównywa swym poprzedniczkom, to jednak przewyższa je jakością wystawionych nasion.

Znak nieomylny, że wystawy takie, jako mające na celu rozpowszechnienie pomiędzy rolnikami wyborowego nasienia najcelniejszych odmian zbóż, roślin pastewnych, strączkowych, oleistych, włóknistych i okopowych, mają rację bytu i prawdziwy krajowi przynoszą pożytek.

Zaczniemy od pszenicy, tego najcelniejszego ziarna, którego złote i złotodajne kłosy wyprowadzały nas niegdyś z biedy, a dziś skromnie kryć się muszą na targach europejskich przed nawałą pszenicy amerykańskiej, indyjskiej, australskiej, algierskiej... Pomimo to wyborowe ziarno zawsze znajdzie chętnych nabywców i osiągnie dobrą cenę. To też rolnicy nasi nie zaniedbują uprawy pszenicy, ale starają się przyswoić takie jej odmiany, które mogą liczyć na najszerszy popyt, o ile miejscowe warunki klimatu i gleby odpowiadają tej lub owej glebie.

Pszenica liczy 12-tu wystawców. Z tych p. Aleksander Lenartowicz ze Złotej przedstawia złotą sandomierkę wagi 245 funtów korzec, uprawianą od

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

(Dalszy ciąg.)

Widząc taki dwór naokoło siebie, tylu zapalonych wielbicieli, gotowych istotnie do szczerych za nią poświęceń, pieszczona przytem, jak mało która jedynaczka, przez rodziców, patrzących na nią z ubóstwieniem, czuła się spokojną i szczęśliwą. Pomimo bowiem tylu otaczających ją młodzieńców, pomiędzy którymi byli i urodziwi i przyjemni i bogaci, serce jej nie zabiło nigdy żywiej dla żadnego.

Lubiła ich, jak swoich poddanych, i posługiwała się nimi jak królowa, ale wszyscy w jej oczach byli monotonni, jednacy, niedziałający nic a nic na jej wyobraźnię.

— Żaden z nich nie odznacza się niczem oryginalnem—mawiała do matki, gdy ta, czasami już zaczynająca się niepokoić, nakłaniała ją do zdecydowania się na wybór.

— Moje dziecko—odpowiadała matka trochę przestraszona—czegóż ty chcesz od nich? W czemże mają okazać oryginalność? Na wyprawę do Ziemi Świętej nie pojadą, w cyrku nie wystąpią, bohaterstwa spełnić nie mają okazji, w czemże, nie rozumiem, chcesz ich oryginalności?

— Sama nie wiem, trudno to oznaczyć, ale przecież, ażeby być oryginalnym, nie trzeba podejmować zadań tak nadzwyczajnych. Oryginalność cechuje się czasami jednem odezwaniem się, jednem...

— A niechże cię Bóg broni od takiej oryginalności, a raczej takiego pozowania na oryginalność. Dziękuję ja za takiego zięcia i wolę któregobądź z nich. Weź np. Żywickiego, przystojny, ma dwie wsie, albo Lisiecki, także przystojny, gra ślicznie do tańca i sam tańczy, jak baletnik, a ma przytem dużą nieobdłużoną kamienicę, albo...

— Ah, mamo, czyż mnie się już chcesz pozbyć! — zawołała z prześlicznym kaprysem.

I zarzucała matce ręce na szyję, zamykając jej usta temi słowami.

Po koncercie, danym na cel dobroczynny, Lydja śpiewem swoim zrobiła, jak to mówią, furorę.

Dzienniki obsypały ją gradem pochwał, a na trzeci dzień wysoki dygnitarz, bogaty i młody jeszcze człowiek, oświadczył się o jej rękę.

Rodzice zadrżeli ze szczęścia, Lydja po kilku zamienionych z nim słowach odjęła mu wszelką nadzieję. Pan Tymoteusz ze zmartwienia wypił dwie butelki starego węgierskiego z p. Dezyderym, który zachmurzony, jak jeszcze nigdy, rzekł na pożegnanie:

— Tak jednak być nie może, Lydja odrzuca wszystkich i gotowa nam zostać starą panną.

— Do tego nie dopuścimy, ale w istocie szkoda ostatniego kandydata. Byłaby wielką panią, ale cóż, trudno ją przymuszać.

— Zadużo ma swej woli... — bąkał ciągle zamyślony p. Dezydery.

— Zadużo, zadużo — powtórzył p. Tymoteusz— ale to nie moja wina, wyście ją wychowywali, nie ja.

— A nuż nam potem strzeli jakiego bąka! — wyrwał się p. Dezydery, jakby idąc za natrętną myślą— bo to tak bywa, nie chce się długi czas dobrego, aż bierze się i najgorsze.

— Wiesz, to być może; ale cóż na to poradzić?

Nic na to poradzić się nie dało. Jeżeli pieszczotliwe prośby matki nie pomagały, cóż mogły pomódz perswazje najrozsądniejsze ojca i p. Dezyderego?

Wreszcie po cóż śpieszyć się miała? Salon matki przepełniony zawsze, huczał jednogłośnemi dla niej pochwałami; tłum młodzieży, nawet takiej, która nie oglądała się na posag, otaczał ją ciągle; było jej dobrze, teraźniejszość różowa nie dopuszczała myśli o przyszłości innego koloru, więc czegóż się miała śpieszyć, zwłaszcza, gdy serce jej ciągle jeszcze nie zabiło żywiej dla nikogo?

Jedna rzecz także niepokoiła matkę. Przypomniał się jej zbyt późno znany frazes, że najszczęśliwsze te ludy, które nie mają żadnej historji. W zastosowaniu do kobiet, szczególniej zaś do panien, frazes ten staje się maksymą rzetelnej mądrości. Tymczasem Lydja Agrypina miała już swoją historję, a raczej zadużo prawdziwych i zmyślonych opowiadano sobie o niej historyjek...

Stała się za głośną w całem mieście. Cytowano ją z powodu każdego balu, koncertu i widowiska, sprawozdania zgoła reporterskie wzmiankowały zawsze o niej, jak o jakiejś uznanej znakomitości lub powszechnie znanej sławie.

Otóż rozsądna ogromnie pani Eufemja lękała się trochę tej sławy dla młodej panny. Wprawdzie są i tacy mężczyźni, których właśnie tego rodzaju sława nęci i pociąga, którzy, jakby olśnieni jej blaskiem, nie mogą się od niej oderwać i odwrócić oczu, ale większość mężczyzn, lubiąca trzepotać się, udawać miłych i dowcipnych wobec tych gwiazd, i *coram publico*, gdy przychodzi do rozwagi głębszej, do zamiarów małżeńskich, usuwa się z błyskawicznym pośpiechem. Ten drugi, przeważnie liczniejszy gatunek mężczyzn, rad bardzo, gdy gwiazdy salonowe promienieją w ich kierunku, pochlebia to ich próżności, ale być stałemi satellitami gwiazd pierwszorzędnych, nie pragną bynajmniej. Stosując się do temperatury artystyczno-poetyckiej, wpadają i oni w ton poetyczny i dopóki chodzi o rozrywkę, zabawę nawet przez czas dłuższy, nie odróżniają się niczem od rzeczywistych artystów i od pozostałych jeszcze gdzie niegdzie cyganów literacko-artystycznych; w chwili wszakże połączenia się ślubem dozgonnym wolą rumianą, pyzatą panienkę z jednym choćby folwarczkiem, aniżeli chlubę salonów, gwiazdę talentu i urody, przyświecającą mieszkańcom przy wszelkich uroczystościach artystycznych.

Są oni bardzo praktyczni, o czem wiele panien

lat 15-tu na słynnej sandomierskiej popielatce. Grunt ten i odmiana pszenicy tak się ściśle z sobą zjednoczyły, że rozdzielić ich niepodobna. W innych jednak warunkach sandomierka utraciła już w znacznej części swą wziętość i dzisiaj coraz bardziej wypierana zostaje przez inne odmiany, a mianowicie przez puławkę, zwaną także, nie wiadomo dlaczego, kostromką, która liczy 7-miu wystawców: pp. Edmunda Dobrzańskiego z Nadolnej, ss-rów Gąsowskiego z Domaszewnicy, Jana Górskiego z Woli-Pękoszewskiej, hr. L. Krasińskiego z Ursynowa, Jana Ordęgi z Żelechowa, Konstantego Śliwowskiego ze Skordjowa i ss-rów Jana Zawiszy z Czubina. Kujawka przedstawiona została przez p. Augusta Komornickiego z Garbowa, pszenica morawska przez p. Rudolfa Mieszkowskiego z Brześcia (przez Pińczów), zelandzka oraz pszenica jara przez hr. L. Krasińskiego z dóbr Krasne, pszenica Calais przez tegoż hr. Krasińskiego z Ursynowa. Pięć różnych odmian pszenicy przedstawia p. Jan Chyliński z Kowies, hrabina zaś Marja z Sapiehów Potocka z Wysokiego Litewskiego, za pośrednictwem administratora dóbr, p. Ksawerego Bielawskiego, osiem odmian, między któremi jedna nosi nazwę miejscowej; dowód ustalenia cech odmiany. Towarzystwo akcyjne fabryki cukru Oryszew cztery odmiany pszenicy: puławkę, sandomierkę, francuską i jarą. Towarzystwo osad rolnych ze stacji doświadczalnej w Sobieszynie 15 odmian, jarej zaś siedem. Zaiste, jest w czem wybierać!

Żyto liczy trzynastu wystawców. Jak pomiędzy odmianami pszenicy przeważa puławka v. kostromka, tak z odmian żyta najczęściej napotykamy probstejskie. Wystawili je pp. E. Dobrzański, ss-rowie Gąsowskiego z Domaszewnicy, J. Górski, p. Helena Gutowska z dóbr Zwody (gub. grodzieńska, pow. brzeski), za pośrednictwem administratora dóbr Wysokie litewskie, p. Bielawskiego, hr. L. Krasiński z Osmolic żyto oryginalne (pierwsza generacja) i naturalizowane (uprawiane już oddawna), oraz z Ursynowa, Marja hr. Potocka siedem odmian żyta, między któremi jest i probstejskie, oraz ss-rowie Jana Zawiszy z Czubina. P. Komornicki z Grabowa żytu swemu dał nazwę miejscową, uważając je za godne współzawodniczenia z rozlicznemi odmianami, których dzięki selekcji i hybrydacji, coraz więcej w handlu i w uprawie się zjawia. Tak np. napotykamy żyto trzcinowe, odznaczające się bardzo wysoką, grubą i mocną słomą, wyborną na poszycie strzech, lecz o ziarnie nieco szczupłem, żyto zwane Correns'a, zelandzkie, hiszpańskie, Berlehorn, szampańskie, Landstaedt, Blummaier (dwie ostatnie odmiany z Ursynowa), szwedzkie, azowskie. Wyliczamy tutaj odmiany, nie chcąc powtarzać nazwisk wystawców przy każdym gatunku zboża.

Jęczmień wystawili: p. Bogusławski z Uleńca z grójeckiego i pani H. Gutowska, odmianę Lerchenborg, browarny; L. hr. Krasiński z Krasnego i Ursynowa, p. Chyliński jęczmień dwurzędowy; ss-rowie Gąsowskiego jęczmień czterorzędowy, miejscowy, plenny, o silnej słomie; pani Gutowska, oprócz duńskiego Lerchenborg, jeszcze odmianę „Golden Melon“ i nagi himalajski p. Śliwowski „Golden Melon“ i „Imperial“ Towarzystwo akcyjne „Oryszew“, oprócz innych odmian, także jęczmień „Chevalier“, która to odmiana stanowi również część kolekcji odmian jęczmienia ze stacji doświadczalnej w Sobieszynie.

Owies w dwóch gatunkach przedstawia p. Chyliński; owies rychlik ss-rowie Gąsowskiego, L. hr. Krasiński z Osmolic i z Ursynowa; owies górski L. hr. Krasiński z Krasnego; owies kanadyjski p. Jan Ordęga, Marja hr. Potocka; p. Konst. Śliwowski i niektóre inne jeszcze nowsze odmiany, których najwięcej, bo aż dziesięć, widzimy na wystawie stacji doświadczalnej w Sobieszynie.

Z roślin okopowych najliczniej są przedstawione kartofle; wyliczyć wszystkie znajdujące się na wystawie odmiany jest niepodobieństwem; dość powiedzieć, że Ludwik hr. Krasiński z Ursynowa przedstawił 43 odmiany kartofli stołowych; stacja doświadczalna w Sobieszynie 22 odmiany; p. Tymoteusz Łuniewski z Korytnicy, znany specjalista pod względem uprawy kartofli, którą prowadzi na wielką skalę, kartofli stołowych 35 odmian, fabrycznych (do gorzelni i krochmalarni) 28 odmian, pastewnych 34 odmiany. Bardzo pouczającym jest okaz łodyg kartoflanych, wypuszczających podziemne pędy, na których osadzają się kłęby, stosownie do głębokości, do jakiej posadzone kartofle przysypane zostały ziemią; ilość tych pędów wzrasta w miarę głębokości, ale do pewnego tylko stopnia, po za nim znowu się zmniejsza; jest to wielce ciekawa wskazówka dla gospodarzy. Pani Gutowskiej olbrzymie białe pastewne kartofle t. zw. słoniowe i p. Śliwowskiego wczesne różowe *(early rose)*, oraz ogromne z czerwoną skórką *(red skin)* zasługują na uwagę.

Z konieczności musimy skracać nasz opis chociaż dużo dałoby się powiedzieć o grochu, bobiku, łubinie, koniczynie, esparcecie, trawach pastewnych, zwłaszcza o mstrzyku *(melilothus)*, uprawianym na większą skalę w dobrach Kowala p. Adolfa Schütz'a.

Również nasienie buraków cukrowych, przedstawione na wystawie, zasługiwałoby na szerszą wzmiankę. O chmielu i końskim zębie nie mówimy; pierwszy rozmnaża się nie z nasienia lecz z sadzonek, nie należy więc właściwie do wystawy specjalnej nasion; drugiego nasienie u nas nie dojrzewa, zatem nie może interesować tych, którzy podług okazów wystawowych i dołączonych do nich wskazówek chcieliby się zaopatrzyć w nasiona roślin gospodarskich. Jeszcze tylko słów kilka o samej wystawie. Słyszeliśmy, że następna ma się odbyć nie w październiku, jak dotąd, ale dopiero w styczniu. Stanowić to będzie wielką dogodność tak dla producentów jak i dla nabywców. Teraz naprzykład zasiewy ozime są już ukończone, nikt zatem już żyta ani pszenicy do siewu nie potrzebuje, a do siewów jarych jeszcze daleko; tymczasem na wystawie w styczniu, kiedy już znaczna część plonów sprzedana i wiadomo, ile być może gotówki rozporządzalnej, łatwiej każdemu ułożyć budżet nakładów na wyborowe nasiona i porobić odpowiednie zamówienia na wiosnę i na początek jesieni. Tym sposobem ożywi się handel nasionami krajowej produkcji i wzbudzi się większe zainteresowanie wystawą, która w obecnej porze dla wielu rolników odgrywa rolę musztardy po obiedzie albo zielonych winogron w bajce, bo nic jeszcze, albo prawie nic nie sprzedano i gotówki braknie.

Stanisław Rewieński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komisja, obradująca nad kwestją podniesienia stanu rolnictwa, zwróciła szczególną uwagę na uregulowanie komunikacyj drogowych. W celu naradzenia się nad tą sprawą postanowiono zwoływać w różnych gubernjach zjazdy.

= *Grażd.* donosi, iż kwestja przyznania pewnych ulg drobnym gorzelniom gospodarczym ma być niezadługo rozstrzygnięta. Ulgi te tyczyć się głównie będą objętości kadzi, terminów opłaty akcyzy i ilości zwalnianego od akcyzy spirytusu, zaczną jednak na mocy art. 266 ust. wód. obowiązywać po roku od chwili zatwierdzenia przepisów. Odpowiedni projekt wniesiony będzie niebawem do rady państwa.

= Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, opracowało szereg nowych przepisów, zmierzających do usunięcia bezpatentowej sprzedaży napojów spirytusowych.

= Jeden z właścicieli ziemskich w gubernji kijowskiej zwrócił uwagę ministerjum, iż eksporterzy zbożowi za pomocą fałszywych telegramów, umyślnie sprowadzonych, kupowali taniej ze szkodą rolników, których mylnemi kursami z Gdańska i Królewca w błąd wprowadzano. Ministerjum spraw zagranicznych, przekonawszy się o prawdzie tego doniesienia, poleciło konsulom w Gdańsku i Królewcu telegrafować ceny odnośne starszemu maklerowi giełdy kijowskiej, celem powiadamiania osób zainteresowanych.

= Ministerjum finansów otrzymało prośby o zaopiekowanie się za pomocą ceł ochronnych wyrobami z cyny, ołowiu i aljażu zwanego „Britanique“. Wyroby cynkowe i cynowe nadchodzą przeważnie z Niemiec i Anglji. Ponieważ zaś fabrykacja tych przedmiotów w Cesarstwie jest dotąd mało rozwinię-

---

a co gorzej, ich rodzicielek, najniepotrzebniej zapomina.

Lydja jednak wiedziała wybornie o tem, że mówią o niej w całem mieście nieustannie i to ją nietylko cieszyło, ale i niezmiernie bawiło. Jako młoda i piękna, nie przypuszczała zapewne w tej chwili, że młodość i piękność przemijają szybko i może dlatego chciałaby, iżby mówiono o niej zawsze z takiem żywem zajęciem, z taką drobiazgową ciekawością.

Matkę przestraszał zbyt wielki rumor i zbyt częste sprawozdania reporterskie, Lydji sprawiało przyjemność i jedno i drugie, przyjemność dochodzącą do tego stopnia, że gdy ją dzienniki przypadkiem kiedy pominęły, czuła się zaniepokojoną i prawie tak urażoną, jak aktor, gdy nic nie wspomnieli o jego grze w takiej a takiej roli.

Wiadomo również, że i najwspanialsze zjawiska, gdy się ma ciągle przed oczyma, jeżeli nie znużą, to zobojętnieją, bo zawsze prawdziwem będzie owo zdanie starożytne: *varietas delectat.* I tak się też tu stało, że panna Lydja zaczęła obojętnieć dla ogółu, niektórym już i przykrzeć się ta nieustanna pochwała; zwolna i salon pani Eufemji lubo nie opustoszał jeszcze, ale nie bywał tak natłoczony jak dotąd. Matka z wzrastającym przestrachem spostrzegła odrazu pewną zmianę w ogólnem usposobieniu, myliłaby się wszakże sądząc, że wrażliwsza od niej na to Lydja, nie zrozumiała również niebezpieczeństwa.

Ożywić zainteresowanie się ogólne, zelektryzować czem niezwykłem, w tem leżał cały sekret. Ale w jaki sposób?

Nigdy najgłębsze badania nie sprawdziły, czy z wszelką świadomością działała Lydja w następnym wypadku, tyle tylko niezbitem jest i pewnem, że usypiający ogół ocknął się nagle z wygodnej drzemki i znów wrzawliwie losem fenomenalnej panny zajmować się zaczął.

A było to tak:

Jeden z poufnych wprowadził pewnego wieczoru do salonu pani Eufemji młodzieńca, lat 29, właściciela wielkich dóbr na Ukrainie.

Był to mężczyzna wysoki, smukły, blady, zanadto blady, jakby na zdrowego człowieka przystało, z czarnemi dziwnego połysku oczami, z ponurym i melancholijnym wyrazem twarzy, krótko mówiąc, ideał pewnej powieściopisarki, tak przez nią skreślony: „*brun, pale, tenébreux et sarcastique,*“ bo pan Artur Pielesza posiadał i sarkazm, nabyty przez długie pożycie w rozmaitych światkach paryskich i przez trawiący go głęboki smutek, może ów Sainte-Beuve'owski, scharakteryzowany w słynnym utworze: *Volupté.*

Fizjognomja jego i całe wzięcie się, odznaczało się rzeczywiście jakąś niezwykłością, miało wybitne *cachet*, jak się odezwała pani Bajdatowicz do pani Eufemji.

Lydja, dla której jeden niewolnik więcej, jeden mniej, nie stanowił nic, zarumieniła się jednak, ujrzawszy wlepiony w siebie badawczo, wzrok pana Artura, a gdy jeszcze wstępnym bojem, a z wielką lekkością i swobodą rozpoczął z nią rozmowę, uczuła się po raz pierwszy dopiero trochę zmieszaną, a kto wie, może i oczarowaną.

Godzinę przeszło rozmawiali z sobą, po jego odejściu rzekła nadzwyczaj ożywiona matce swej:

— Oto, widzi mama, spotkałam raz nareszcie w życiu człowieka niezmiernie oryginalnego, a ręczę mamie, że bez żadnej pozy.

— Ależ Lidziu — krzyknęła matka — on taki blady...

— Dlatego taki przystojny!

— Dziecko, zlituj się, ostrożnie, bo ty tego nie rozumiesz, ale człowiek chory na męża... czyś niezauważyła wypieczonych rumieńców na jego twarzy?

— Mamo, mamo, już mi bronisz jedynego człowieka, który mi się spodobał w całem mojem życiu.

Rada trzech, to jest matki, ojca i p. Dezyderego, odbywała się teraz niemal codziennie, bo i codziennie niemal prawie zaczął bywać u nich pan Artur. Rodzice, nagleni przez jedynaczkę, musieli go zapraszać.

Z powziętych wiadomości przekonała się rada, że p. Artur należy istotnie do najbogatszych właścicieli ziemskich na Ukrainie, ale że bawił się dotąd dużo i choć nie naruszył majątku, silnie naruszył zdrowie. Przez dwie zimy bawił w Mentonie, lecząc się na piersi.

Lydja tymczasem pozwoliła się opanować urokowi wytrawnego w sztuce pozyskiwania sobie serc niewieścich, młodzieńca. Umiał ją zabawić rozmową podsycaną oczytaniem, nabytemi w podróżach wrażeniami, zaprawioną sarkazmem wątpiącego o wszystkiem... suchotnika. Lydja podobała mu się bardzo nietylko z urody, ale i z tego, że nie było w niej nic konwenansu, najszczersze owszem spowiadanie się ze swych wrażeń.

Obojgu zdawało się, że są stworzeni dla siebie i dlatego po kilku już tygodniach wyznali sobie gorącą miłość. Za wyznaniem poszło formalne oświadczenie się o jej rękę rodzicom.

Matka z rozpaczą prawie wysłuchała prośby pana Artura, nie śmiejąc zdobyć się na jakąbądź uwagę; p. Tymoteusz chrząkał tylko i nos ucierał, ale p. Dezydery, obecny przy tym ważnym akcie, nie mógł dłużej wytrzymać i rzekł:

— Daruje szanowny pan, że rodzice zaszczyceni pańską prośbą, lękają się jednak pod pewnym względem przyszłości swej jedynaczki...

Pan Artur spojrzał dumnie i prawie z gniewem na tego jegomościa, który nie będąc ani ojcem, ani matką, śmie interpelować go w tak przykry sposób. Nieustraszony jednak p. Dezydery, ciągnął dalej:

— Jeżeli mówię: pod pewnym względem, to bynajmniej nie myślę ani o materjalnym, ani o moralnym, ale...

— Ale? — zapytał zaciekawiony p. Artur.

— Fizycznym, panie dobrodzieju, fizycznym. Wiadomo nam, że szanowny pan oddawna le[czy] się na piersi...

— Już się wyleczyłem zupełnie — przerwał dno p. Artur.

— Już!? — zawołali wszyscy.

(D. c. n.) *Edward Lubowski.*

tą, proponowanem jest nieznaczne podwyższenie ceł odnośnych.

= Kierownicy szkół prywatnych w mieście naszem otrzymali polecenie, aby po egzaminach składali kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego listę uczniów, którzy otrzymali promocję, oraz tych, którzy pozostaną w tej samej klasie jeszcze przez rok.

= Na 258 posesyj, zrewidowanych przez komisje sanitarne w ciągu tygodnia, w 22-ch znaleziono rozmaite wykroczenia i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 7-iu gospodarzy na kary pieniężne w sumie 166 rs.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby dymisjonowani żołnierze, niezależnie od swoich dokumentów wojskowej służby, posiadali, o ile są stałymi mieszkańcami Warszawy, książeczki legitymacyjne, a z prowincji przybywający pasporty, przez właściwą władzę wydane.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 24-ch osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za przetrzymanie pasportów, wydanych do Cesarstwa.

= Kandydat uniwersytetu warszawskiego, Dylewski, mianowany został podsekretarzem warszawskiego sądu handlowego. P. Szochtel, podsekretarz tegoż sądu, zwolniony został od służby na własne żądanie.

= Na posiedzeniu rady ogólnej uniwersytetu tutejszego dr. medycyny, Felicjan Michniewicz, zatwierdzony został w stopniu inspektora urzędu lekarskiego.

= P. J. G. Bloch dziś wyjeżdża do Kijowa na narady cukrowników, d. 22-go b. m. odbyć się mające.

= **Z literatury.**

* Ostatni numer *Kłosów* zdobi cała grupa pięknych główek kobiecych, wykonana jako wzór fotorzeźby. Zdjęcia pochodzą z zakładu fotograficznego p. Filipowicza w Tyflisie.

* *Życie* wprowadziło pożyteczny dział przeglądów literatury zagranicznej.

* W dziale artystycznym *Świata* Sarneckiego, zwracają uwagę: wyborny portret księżnej Sapieżyny przez Horowitza, most Karola w Pradze St. Tondosa, główka kobiety z teki rysunkowej Matejki oraz „Faust i Małgorzata“ Grottgera.

* Dr. Skabiczewski w ostatnim nrze *Zdrowia* drukuje rozprawę o środkach zapobiegających rozprzestrzenianiu ospy naturalnej w Warszawie.

Jest tu wykaz 59-u ulic i kilkuset domów, dotkniętych zarazą w r. 1887-ym.

Warto artykuł ten przeczytać, jak zresztą wszystkie prace w *Zdrowiu* drukowane, którego spopularyzowanie mogłoby skutecznie przyczyniać się do uzdrowotnienia miasta.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim od dłuższego czasu niegrana tragedja Szyllera „Zbójcy“, w Rozmaitości komedje: „Sztuka przypodobania się“ (z udziałem Żółkowskiego) i „Dwaj nieśmiali“, a w Nowym opera komiczna Sulivana „Mikado“.

W „Zbójcach“ panna Marczelówna ukaże się pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Wznowienie szekspirowskiego „Hamleta“ z p. Ładnowskim w tytułowej roli nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

Rolą Ofelji pomnoży repertuar swój panna Wisnowska.

Króla przedstawi p. Kotarbiński, który w następnych przedstawieniach grać ma rolę Hamleta.

* Z „Chamillaca“ Feuilleta odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana.

Tytułowa rola spoczęła w rękach p. Ładnowskiego.

Dalsza obsada tak się przedstawia: panie: Lüdowa, Marczelówna, Mirecka, Noiretówna i Nowakowska, pp.: Borawski, Grzywiński, Kotarbiński, Narkiewicz, Prażmowski, Rapacki, Śliwiński i Szymanowski.

* Rozpoczęto już próby z krotochwili Labiche'a i Delacour'a „Białe szpaki“, która ma być najbliższą nowością teatru Nowego.

= Koncert.

W odpowiedzi na liczne zapytania donosimy, iż bilety wrześniowe na koncert niedzielny dla kościoła św. Marcina nie straciły swej wagi i że innych biletów nie przygotowywano.

Osoby więc, które nabyły bilety we wrześniu, zmieniać ich nie potrzebują.

Koncert odbędzie się w salach redutowych o godzinie 1-ej.

Dotąd, zarówno skład nut Gebethnera, jak i nasz kantor, posiadają na sprzedaż jeszcze znaczną ilość krzeseł i droższych i tanich.

Spieszcie się jednak z kupnem!...

= Upiększenie świątyni.

Roboty artystyczno-malarskie około ozdobienia prezbiterjum kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście w znacznej części uskuteczniono.

Całość ukończona zostanie najdalej za trzy tygodnie, poczem ustawiony będzie nowy dębowy ołtarz, odpowiadający stylowi malowideł ściennych.

Odsłonięcie całego prezbiterjum i poświęcenie nowego ołtarza nastąpi w końcu przyszłego miesiąca i poprzedzone będzie solennem nabożeństwem.

= Stypendja.

W dzisiejszej *Gaz. warsz.* czytamy, co następuje:

„Z zapisu ś. p. Franciszka Kamińskiego wakuje kilka stypendjów w wyższych zakładach naukowych dla niezamożnych studentów polaków, rodem z Królestwa Polskiego, katolików rodziny Kamińskich lub Bortkowskich, a w braku tych i z innych rodów.

Studenci, pragnący korzystać z tego zapisu, winni się zgłosić do p. Aleksandra Wysockiego, naczelnika kancelarji komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gmachu tegoż Towarzystwa przy ul. Erywańskiej pod nrem 1-ym, urzędującego pomiędzy godz. 12-ą a 2-ą po południu, i winni złożyć następujące dowody:

1) Metrykę urodzenia.
2) Świadectwo niezamożności.
3) Świadectwo właściwej władzy uniwersyteckiej o uczęszczaniu na kursa i o dobrem sprawowaniu się.
4) Opis życia z wymienieniem miejsca obecnego zamieszkania.

Pierwszeństwo do stypendjów mają kandydaci, będący na ostatnich kursach rozpoczętych nauk.

Przyjmowanie podań będzie zamknięte z d. 15-ym listopada r. b.

Warszawa 18-go października 1888.

Wykonawca testamentu ś. p. F. Kamińskiego

Karol Hube.“

= Posiedzenie.

Zgromadzenie jubilerów, złotników i grawerów odbyło w dniu onegdajszym kwartalną sesję obrachunkową pod przewodnictwem komisarza municypalnego, p. Kauna.

W ciągu ubiegłego kwartału dochody zgromadzenia, łącznie z remanentem, wynosiły 213 rs., wydatki zaś 106 rs., w czem mieści się wsparcie 80 rs., udzielane stale co kwartał wdowom po majstrach.

Z inicjatywy p. Wernera ustanowiono kwartalną składkę dobrowolną w kwocie 30 kop. od każdego członka, z przeznaczeniem dla ubogich wdów.

Zgromadzenie, oprócz 106 rs. w kasie podręcznej, posiada 400 rs. w listach zastawnych.

Liczbę majstrów na onegdajszej sesji powiększyli pp. Jan Ruszczyński i Stanisław Oraczewski.

Uczniów zapisano 14-tu, na sub ektów zaś wypisano 9-iu, to jest 5-iu złotników, 3-ch jubilerów i 1-go grawera.

= Wystawy w Muzeum.

W nadchodzącą niedzielę wystawa nasion ostatecznie będzie zamknięta.

Okazy mają być szybko uprzątnięte, w tej sali bowiem, gdzie obecnie się mieszczą nasiona, będzie urządzona wystawa przemysłowa.

Od poniedziałku przyjmowane już będą okazy tych wystawców, którzy złożyli formularze w czasie właściwym.

W dalszym ciągu nadesłali deklaracje: Walenty Rosłan z Warszawy na posadzki masyw dębowe i fornirowane, Towarzystwo akcyjne fabryki mebli giętych „Wojciechów“ na meble gięte, Edward Fiszer i sp. z Warszawy na palety, stalugi, blejtramy, pudełka i inne utensylja drewniane dla malarzy, J. E. Litten z Warszawy na rzeźbę z drzewa, Feliks Borawski na wyroby ornamentacyjne z drzewa, złocone, Konrad Wodziński z Warszawy na przyrząd automatyczny do przykładania kompresów i przymoczek koniom i innym zwierzętom, zakład gazowy w Warszawie na różne kuchnie i kuchenki gazowe, samowar, różne przyrządy do prasowania, lutowania, ogrzewania wody itp., bracia Bernstein z Ostrołęki na biżuterję damską, cygarnice, oprawne w srebro i złoto, Jan F. Pfeiffer z Warszawy na wyroby pieczętarskie, Józef Ziółkowski z Warszawy na wyroby laubzegowe, Adam Kempiński z Pruszkowa na naczynia kuchenne i gospodarcze z blachy, Ludwik Sarnecki z Warszawy na manometry, Teichfeld i Asterblum z Włocławka (przedstawiciel Konarzewski) na majoliki, Natalja Andriollowa z Warszawy na wyroby ceramiczne galanteryjne, Kellman Eisenberg z Warszawy szkło i porcelanę klejoną, Tomasz Damięcki z Warszawy na wyroby stolarskie, Marceli Sangarski z Warszawy na wyroby tokarskie, Maksymiljan Silberberg z Warszawy lustra i lusterka szlifowane, Towarzystwo francusko-włoskie (huta bankowa) z Dąbrowy na wyroby żelazne.

Wystawa zapowiada się świetnie...

= Szpital w Tworkach.

Zamierzone na r. b. roboty przy budowie centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach szybko dobiegają kresu.

Przy pierwszych pięciu domach roboty mularskie ukończono i obecnie domy otrzymają dachy.

Kaplica również jest już na ukończeniu.

Dla pozostałych 8-iu budynków, między któremi znajdują się dwa główne pawilony szpitalne, wyprowadzono już fundamenta z ziemi.

Wykończono wreszcie drewniane zabudowania gospodarskie.

Po założeniu dachów na pierwszych pięciu domach, roboty do przyszłej wiosny zawieszone zostaną.

Podczas zimy gromadzone będą w dalszym ciągu materjały budowlane.

= Nowa czytelnia.

Liczba czytelń, wypożyczających książki, znów się zwiększyła o jedną.

Założyła ją na Nowym-Świecie panna Wanda Maleszewska, synowica znanego artysty-malarza, Tytusa Maleszewskiego.

Nowa czytelnia składa się z książek polskich i francuskich.

= Żegluga.

Dzięki podniesieniu się stanu wody na Wiśle, znaczna liczba berlinek odpłynęła do miejsca przeznaczenia.

Pod Warszawą znowu na przestrzeni od mostu kolejowego do przystani żeglugi, przy starym moście utworzył się formalny las masztów.

Przybyły one głównie z Gdańska z towarami dla tutejszych domów komisowych i fabryk.

Między innemi są tu transporty: 2,000 beczek śledzi, 7,903 sztuk kamieni szwedzkich na bruki, żywicy beczek 305, smoły 1,134 beczek, płyt kamiennych na chodniki 234 sztuk, sody 600 centnarów, koksu 386 korcy, siarki 1930 centnarów, wreszcie ładunki desek z tartaków nad Narwią, asfaltu, amerykańskiej trawy, kitu, papieru i t. p.

Z Warszawy wysłano niewiele.

Dziś w południe ekspedjowano do Gdańska 2,000 korcy zboża.

Wody na Wiśle przez dzień ubiegły ubyło 2 cale; stan obecny wynosi stóp 2 cali 11.

= Znowu „duchy“.

W dniu onegdajszym nauczycielka szkoły elementarnej za rogatkami powązkowskiemi, zwróciła się do wójta gminy w Młocinach z zawiadomieniem, iż w domu szkolnym od pewnego czasu „coś straszy“.

W konkluzji swego listu nauczycielka prosi, aby wezwano księdza dla poświęcenia domu, gdyż tylko w ten sposób „złe duchy“ zostaną odpędzone.

Zapewne naturalna trwożliwość kobieca nie pozwoliła na faktyczne przekonanie się o rodzaju tych strachów, więc wójt zamiast się skłonić do życzenia nauczycielki, przedsiębierze inne środki, celem wyśledzenia „niespokojnych duchów“.

= Kradzieże.

Na Erywańskiej pod nrem 16-ym, z mieszkania dra Izydora Czekierskiego, skradziono srebro stołowe, garderobę i rozmaite sprzęty kuchenne, razem na sumę około 800 rs.; kradzieży dopuścił się lokaj poszkodowanego, Stanisław Czarnecki, który z łupem umknął i jest poszukiwany. — Na placu Trzech krzyży Anieli Pudzikowskiej wyciągnięto z kieszeni woreczek, zawierający 73 rs. gotówką i dwie złote obrączki. — Szlomie Birsztejnowi, w przejeździe z Nalewek do dworca kolei terespolskiej, skradziono skrzynkę z towarem galanteryjnym wartości 120 rs. oraz paczkę z kilkudziesięcioma funtami kiełbasy.

= Okradzeni małżonkowie.

W dniu wczorajszym małżonkowie Jan i Zofja Pietrusińscy w dwóch różnych punktach zostali okradzeni.

Pietrusińskiej na dworcu kolei nadwiślańskiej wyciągnięto portmonetkę z 48-u rublami, w skutek czego poszkodowana nie mogła kupić biletu.

Powróciła więc do domu, żądając od męża forszusu, lecz okazało się, że Jan Pietrusiński również padł ofiarą złodziei.

W wagonie tramwajowym na Marszałkowskiej wyciągnięto mu pugilares, zawierający 113 rs. w gotówce.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ulicy Targowej znaleziono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Chory, pomimo udzielonej pomocy, niebawem życie zakończył.

Zwłoki nieznajomego zabezpieczono na cmentarzu kamionkowskim.

Denat liczył około 70-iu lat wieku i był przyzwoicie ubrany.

Na targu za Żelazną bramą Józefa Korzeniowska, w skutek silnego popchnięcia upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą rękę.

= Z poślizgnięcia.

Dziś, około godziny 2-ej po południu, przed kościołem św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, wskutek poślizgnięcia, upadła kobieta w średnim wieku, przyzwoicie ubrana.

Nieznajoma wywichnęła sobie nogę.

Po podaniu jej doraźnej pomocy, mdlejącą z bólu wsadzono przy pomocy przechodniów do dorożki i odwieziono do domu.

= Skutki drażnienia psa.

W podwórzu domu Fijałkowskiego za rogatkami jerozolimskiemi 10-letni Tomasz Mieczyk drażnił się z psem, uwiązanym na łańcuchu.

Pies dokładał wszelkich starań, aby się urwać i rzucić na malca.

Nareszcie po wielu usiłowaniach, łańcuch, widocznie źle osadzony, odczepił się od kółka i rozjuszony brytan jednym skokiem powalił lekkomyślnego chłopca na ziemię.

Zanim ktoś przybiegł z pomocą, pies trzykrotnie ukąsił Mieczyka, który z bólu i przerażenia stracił przytomność.

Pomoc lekarska została malcowi bezzwłocznie udzieloną, a wszelka obawa, iż pies był wściekły, jest wykluczoną.

= Zamach zbrodniczy.

Po sutych libacjach Wiktor Colosetti, pochodzenia włoskiego, powrócił wczoraj do domu pod nr. 18-ty na Bednarską.

Pijanego małżonka przywitała gorzkiemi wymówkami żona, Katarzyna.

Colosetti uderzył więc żonę, grożąc wypędzeniem z domu.

Znieważona kobieta wezwała o pomoc sąsiadów; zanim ci jednak przybyli, pijany małżonek pochwycił nóż i zadał nim głęboki cios żonie w szyję.

Rana jest ciężka, lecz życiu ofiary niebezpieczeństwo nie zagraża.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod nrem 16-ym na Nowiniarskiej wynikł pożar na poddaszu.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień ugasili.

+ Z Włocławka donoszą, iż z powodu ciągłego opadania wody, zarząd mostowy ujrzał się zmuszonym most łyżwowy na Wiśle rozebrać.

+ Jubileusz wielkiego pieca.

W dniu onegdajszym w Rejewie, pod Bzinem, obchodzono jubileusz założenia wielkiego pieca.

Jak wskazuje napis na frontowej ścianie fabryki, otwarto ją w dniu 16-ym października 1838-go r.

Obchód półwiekowego jubileuszu zaczął się od uroczystości religijnej.

W sąsiednim kościołku parafjalnym proboszcz Suchedniowa odprawił nabożeństwo, a następnie dopełnił ponownego poświęcenia fabryki, przyczem do licznie zebranych górników wypowiedział stosowną mowę.

W największej sali fabrycznej zastawiono stoły, przy których zasiedli wszyscy robotnicy, urzędnicy, inżenierowie i sporo zaproszonych osób.

W liczbie paruset ucztujących znalazło się tylko dwóch sędziwych górników, którzy byli przy otwarciu wielkiego pieca.

I oni więc razem z fabryką obchodzili jubileusz półwiekowej ciężkiej pracy górniczej.

Po tej zbiorowej uczcie zawiadowca Rejowa, p. W., zaprosił wszystkich gości do swego mieszkania, gdzie wesoło i przyjemnie zabawiano się do późnego wieczora.

+ Zamach na 100,000 rs.

W tych dniach we wsi Walewice, między Łowiczem a osadą Piątkiem, został wykonany zbrojny napad całej szajki rabusiów, działających z planem i pełną świadomością celu.

Właściciel Walewic, p. Gr., wydając córkę za mąż za hr. J., zgromadził na posag 100,000 rs. i sumę gotowizną trzymał od kilku dni w kasie ogniotrwałej, gdzie również schowano srebra i klejnoty wyprawowe.

Tak znaczna suma pobudziła chciwość rabusiów, którzy potrafili pocichu wtargnąć w nocy do dworu.

Kiedy p. Gr. obudził się z głębokiego snu, ujrzał przy łóżku swojem kilku ludzi z uczernionemi sadzą twarzami i z nożami w rękach.

Jeden z rabusiów, dotykając ostrzem zimnej stali szyi p. Gr., oznajmił, że pozbawi go życia w razie najmniejszego oporu.

Przedewszystkiem zażądano klucza od kasy podręcznej.

Kiedy p. Gr., oprzytomniawszy i nie tracąc zimnej krwi, oznajmił, że w kasie nic nie ma, rabuś oświadczył, iż wie, że dzień przedtem wpłynęło 7,000 rs. za buraki.

W obec tego argumentu p. Gr. oddał klucz i łotrzy wspomnioną sumę zabrali.

— A teraz daj nam klucz od tej kasy, gdzie jest posag córki—zawołał inny rabuś, w którym, pomimo zmienionego głosu p. Gr. poznawał jakąś sobie znajomą osobistość.

Nieszczęśliwy człowiek zawahał się, lecz widok błyszczącego noża już miał go skłonić do ulegnięcia żądaniom łotrów, gdy wtem nastąpiła szczęśliwa dywersja.

Kucharz dworski, powracający z jakiejś późnej hulanki, zapalał na podwórzu papierosa.

Błysk ognia w ciemności zaalarmował rabusiów, którzy usunęli się z pokoju.

Wówczas p. Gr. pośpiesznie obudził rządcę, śpiącego w trzecim pokoju.

Rządca, dowiedziawszy się, o co chodzi, pochwycił dubeltówkę i przez okno wybiegł do ogrodu.

Obudzono również lokaja, od którego p. Gr. dowiedział się, że w nocy przyjechali dwaj znajomi panowie, którzy zajęli kwaterę w oficynie.

Wysłany sługa nie doszedł do oficyny, gdyż dostrzegł tam czatujących rabusiów.

Położenie stawało się krytyczne, ponieważ powrotu łotrów lada chwila można się było spodziewać, a rządca nie dawał znać o sobie.

W śmiertelnej trwodze przeczekano do rana, lecz rabusie na szczęście nie wrócili.

Rządcę znaleziono w ogrodzie tak ciężko poranionego, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Goście z oficyny byli obudzeni, lecz mając broń w kufrach, umieszczonych w innym pokoju, nie mogli nic przedsięwziąć wobec stojących pod oknami rozbójników.

Dzięki więc tylko kucharzowi, który tak skutecznie, choć mimowoli, spłoszył rabusiów, 100,000 rs. ocalało.

Władze miejscowe rozwinęły nadzwyczaj energiczne śledztwo.

Na mocy wielu poszlak, aresztowano stróża nocnego i b. oficjalistę z Walewic, jako uczestników napadu.

Wszystkich rabusiów było kilkunastu.

+ Zbrodnia.

Z Kruszyny, w noworadomskiem, należącej do ks. Lubomirskiego donoszą nam o zbrodni, która zupełniła trwogą całą okolicę.

W nocy z piątku na sobotę, kilku drabów zamaskowanych wtargnęło po cichu do chaty ubogiego fabrykanta cegły, położonej już za wioską, który jednak uchodził za „bogacza".

Zbrodniarze zapowiedzieli, że wszystkich pozabijają, jeżeli krzyczyć będą i zażądali pieniędzy.

Cały majątek biedaków wynosił zaledwie 18 rs.

Syn napadniętego, śpiący w komorze, a przez rabusiów nie dostrzeżony, zdołał wymknąć się z chaty i pobiegł do wsi o pomoc.

W drodze instynktownie się obejrzał i z przerażeniem ujrzał całą chatę w płomieniach.

Wrócił się tedy i wpadł do izby.

Zbrodniarzy, którzy dla zatarcia śladów wszystkich żywcem upiec chcieli, już nie było.

Chłopak zajął się przedewszystkiem uwolnieniem z więzów rodziców i siostry, a następnie gaszeniem ognia.

Niebawem nadeszła też pomoc ze wsi.

Biedny gospodarz, jako najwięcej poraniony, zmarł wkrótce w męczarniach, żonie zaś jego grozi niebezpieczeństwo życia.

+ Morderstwo.

O ohydnej zbrodni donosi *Gaz. lubelska.*

We wsi Rokitno, w pow. garwolińskim, Antoni Wojtas, parobek jednego z tamtejszych włościan, zabił kłonicą swego gospodarza.

Konającego dorznęła własna żona.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas pod d. 17-ym b. m.: Rada miejska udzieliła wczoraj bezpłatnie stowarzyszeniu gimnastycznemu „Sokół" znaczną przestrzeń gruntu w przedłużeniu ulicy Wolskiej pod budowę sali gimnastycznej. — Gmach kliniki patologicznej, o którego budowę domaga się ustawicznie prof. dr. Adamkiewicz, stanąć ma w roku przyszłym na gruntach szpitala powszechnego.— W głośnej sprawie sporu o budowę teatru na placu św. Ducha, po zburzeniu stojącej tam dotąd realności, centralna komisja wiedeńska dla konserwowania zabytków sztuki urzędownie zawiadomiła prezydenta miasta, iż nie może być przeciwna projektowi zburzenia starego gmachu, z uwagi, iż podczas zjazdu archeologów ani jeden głos nie oświadczył się za potrzebą konserwowania zbutwiałego budynku. Pismo komisji nabrało znaczenia ze względu, iż kilku archeologów miejscowych usilnie się starało, aby ani cegiełki budynku nie zniszczono. — Wczoraj w szkole sztuk pięknych przyznano medal złoty uczniowi oddziału kompozycyjnego, Stanisławowi Bergmanowi, za obraz p. t. „Stanisław Oświęcim przy zwłokach Anny", medal srebrny zaś uczniowi tegoż oddziału, Wincentemu Wdowiszewskiemu, za obraz p. t. „Odczynianie uroków u owczarza". Rodzajowy ten obraz krytyka miejscowa postawiła wyżej pod względem wartości, aniżeli pierwszy na temat historyczny. — Na uniwersytecie d. 24-go b. m. obchodzona będzie 25-ta rocznica prac znanego ichtjologa, prof. Maksymiljana Nowickiego.

× **Dalszy ciąg sporu.** Mackenzie, w odpowiedzi na odpowiedź Bergmana o jego broszurze, zatelegrafował rzecz następną: „Niezawodnem jest, że cesarz umarł na zapalenie płuc, różnimy się tylko w tem, przez co zostało wywołane to zapalenie. Profesor utrzymuje, że powstało ztąd, iż „zgniła materja" z gardła dostała się do płuc, ja zaś, że z wrzodu, który powstał skutkiem zrobionego źle przez Bergmana w d. 12-ym kwietnia założenia rurki" itd., itd. Tak prędko spór ten nie skończy się i posypie się zapewne niejedna jeszcze broszura, tembardziej, że więcej tu chodzi o polityczną stronę zachowania się Mackenziego, aniżeli o lekarską. Rzecz bowiem obraca się jakoby około tego, że Mackenzie wezwany został na to, iżby prawdziwą chorobę cesarza Fryderyka *zataił*, że tę rolę wziął na siebie lekarz angielski.

× **Kiedy będzie koronacja?** Królewiecka *Allgemeine Ztng.* dowiaduje się z dobrego źródła, że kwestja koronacji cesarza Wilhelma nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Dopiero po powrocie cesarza do Berlina okaże się prawda. Że bliskość koronacji nie jest wykluczoną, okazuje się z różnych zapytań marszałka nadwornego, do Królewca skierowanych. Jako termin koronacji oznacza ów dziennik d. 18-ty stycznia r. p.

× **Nic z tego.** Pułkownik marynarki francuskiej, Frey, przebywszy osiem lat w francuskim Senegalu, wydał obecnie dzieło p. t. „*Campagne dans le Haut-Sénégal et dans le Haut-Niger*". 1885—86. Czytamy, że w ciągu 9-iu miesięcy przebył wraz z tysiącem dodanych sobie żołnierzy 2500 kilometrów, przyczem walcząc z jakimś prorokiem mahometańskim, utracił dwu oficerów i żołnierzy. Wogóle wysilenia rządu francuskiego okazały się bezpłodne, bo ziemia jest tu nieurodzajną, a klimat nawet dla krajowców szkodliwy i dochodów dla metropolji żadnych. Francuzi stanowczo okazują się złymi kolonistami.

× **Kamizelka Carnota.** Pewien fabrykant francuski, nazwiskiem Boulet, niezwykły ostatniemi czasy zrobił podarunek prezydentowi Carnotowi. Boulet od lat wielu zajmuje się chowem psów, a między innemi posiada kilkanaście osobników, należących do rasy, przez siebie wyhodowanej, w długą jedwabistą szerść opatrzonych. Od pięciu lat B. zbierał skrzętnie każdy włos, uroniony z ulubionych okazów, i zebrał tym sposobem 5 kilogramów materjału, z którego utkać polecił kamizelkę dla Carnota. Powiadają, iż prezydent Francji, sam wielki amator psów, wdzięcznem sercem przyjął oryginalny podarunek.

× **Popłoch w teatrach.** I znowu dwa wypadki szczęśliwie zażegnanego popłochu w teatrach mamy do zanotowania. W dniu 13-ym b. m. w Bruksełli, podczas przedstawienia sztuki Meilhaca „Décoré", w loży aktorki Rejane zajęły się rzeczy artystki skutkiem przeciągu powietrza, wywołanego nieostrożnem odemknięciem drzwi. Drewniana loża zajęła się płomieniem w mgnieniu oka, a publiczność, poczuwszy dym na widowni, rzuciła się do wyjść. Popłoch powiększyło zachowanie się orkiestry, z której i ten i ów wymykać się zaczął. Dopiero pojawienie się na scenie aktora Dieudonné z zapewnieniem, iż ogień ugaszono zupełnie, zatrzymało publiczność. — Podobny wypadek zdarzył się w Paryżu w teatrze „Chateau d'Eau" podczas przedstawienia opery Godarda „Jocelyn". W połowie pierwszego aktu pękł za kulisami balon, wypełniony tlenem. Znajdujący się w tej chwili na scenie śpiewak Capoul, przekonany, iż to wybuch gazu nastąpił, przerwał rozpoczętą arję i ratował się ucieczką. Oczywiście publiczność, na widok uciekającego artysty, tłumnie podniosła się z miejsc. Za kulisami przypuszczano znowu, że scena się pali. Po długiej dopiero chwili zorjentowano się w położeniu i przedstawienie rozpoczęło się w dalszym ciągu.

× **Długowieczność uczonych.** Jerzy Bancroff, słynny historyk amerykański, rozpoczął 88-my rok życia w najlepszem zdrowiu ciała i umysłu.

× **Trzęsienia ziemi** w Bośnji trwają dalej. W d. 13-ym b. m. zauważono na wojskowej telegraficznej stacji dość silne wstrząśnienia, idące z północo-wschodu na południo-zachód, które kilkanaście budynków uszkodziły.

× **Czy pani ma prawo wchodzić do kuchni?** Londyński sędzia wydał wyrok istotnie bystry i niezwykły. Niejaka pani Fielden, żona majora, przyjęła kucharkę z pensją 17-tu f. st. na rok. W kilka dni potem weszła do kuchni i zaczęła oglądać półmiski. Kucharka, oburzona, wskazała jej drzwi, mówiąc: „Ja tu panią, pani nie ma tu nic do roboty". Pani wyszła, ale mężowi jej wydawał się krok ten zbyt zuchwałym. Zaskarżył więc kucharkę, a sędzia, niezmiernie bystry, rozstrzygnął po długich rozprawach, że pani domu ma prawo wchodzić do wszystkich pokojów, a więc i do kuchni.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisław **Przystojecki**, urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 17-go października r. b. przeżywszy lat 28. Pogrążona w głębokim smutku matka i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 19-ym października, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3117—

† W nieutulonym żalu pozostała wdowa i rodzina zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych na smutny obrzęd przeniesienia doczesnych szczątek ś. p. Roberta **Brühl**, b. inżeniera górniczego i obywatela, z miejsca tymczasowego spoczynku do grobu rodzinnego, odbyć się mający w piątek, to jest dnia 19-go października, punktualnie o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarzu wyznania ewangelicko-reformowanego. 2—3112—

† Dnia 19-go października, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Natalji z Kawalskich **Wiśniakowskiej**, za spokój jej duszy, odbędzie się żałobne nabożeńtwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —311

† Dnia 20-go października, to jest w sobotę, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, o godzinie **11-ej zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Lenar**

łowicza, zmarłego w dniu 5-ym września 1846 r., a następnie poświęcenie grobu, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3116

† Dnia 20-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Kuśmierskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. 3110

NADESŁANE.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, w dniu 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) grudnia r. b., kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5 procent, od kuponów zaś takiegoż procentu eskontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5 procent.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, w dniu 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-iem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., t. j. przed terminem 10 (22) grudnia t. r. w którym należności, o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym celu Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b., codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącana będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5 procent.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Świet zamieszcza obszerniejszy artykuł redaktora pisma, Komarowa, streszczający wrażenia, jakie na autorze wywarło cytowane na tem miejscu wystąpienie w paryskiem *l'Univers* W. S. Sołowjewa na temat „idei russkiej“:

„Jak przykro, jak boleśnie patrzeć, gdy najlepsze siły russkie upadają, nie zdążywszy dojrzeć należycie; przykro jest przyznać, iż w naszem spółczesnem społeczeństwie nie ma tej trwałości, niezbędnej w tym celu, aby młode umysły russkie, rozwijając się wraz z latami i nabytą wiedzą, uznały, że około nich są niezachwiane fundamenta, których nie wolno burzyć, nie upadając jednocześnie w opinji publicznej i nie błądząc w nieznanych labiryntach. Rzeczywiście, nasza nauka, nasza samowiedza, nasze ideały tak są jeszcze nowe dla nas, że wszelki paradoks w sferze idei nas nie gniewa, lecz cieszy swą nowością, jak bawi dzieci figiel pajaca w cyrku, albo żart błazna, chociażby ten figiel był nietylko nowy, lecz i głupi.

„Jako państwo, Rosja przeżyła lat tysiąc. Przez te tysiąc lat państwo nasze wyrobiło sobie trzy zasadnicze idee, których nie porzuci prawdopodobnie nigdy. Pierwszym takim fundamentem jest język. Język literacki narodu russkiego rozwija się od czasu latopisa Nestora, a rozwój jego nie ustał ani na jedną chwilę. Gdyby znalazł się człowiek, któryby powiedział, że naród russki winien wyrzec się języka, ochranianego przez tysiąc lat, jak źrenica oka — czyż możnaby usłuchać podobnego herolda?

„Drugim fundamentem, wyrobionym również w ciągu lat tysiąca—jest władza nieograniczona. Cesarz—jedyny i wszystko obejmujący—jest ojcem wszystkich poddanych. Do cesarza poddani zbliżają się nie jak niewolnicy, lecz jak rodzone dzieci. Cesarz jest wyrazem łaski, wyrazem miłości, uosobieniem dobroci. Cesarz w pojęciu ludu jest jednocześnie i patrjarchą swej obszernej rodziny i pierwszym dowódcą. Czyż znajdzie się taki, któryby zaprzeczył tej prawdzie i czyż słuchać go będą?!

„Trzecim fundamentem—jest wiara prawosławna. Czyż można sobie wyobrazić russkiego, któryby nie był prawosławnym? Patrjotę russkiego—luteranina? Ideę russką—nieprawosławną?... Dla nas prawosławie jest jednoznaczne z pojęciem „naród“ Nasz kościół jest miłym i drogim sercu ludu, ponieważ wypłynął z ducha narodowego; nigdzie w świecie czasy prostoty apostolskiej nie są tak cenione, jak u nas. Czyż tedy wystąpi kto przeciw prawosławiu i czy słuchać go będą?!“

Dalej znów czytamy:

„Czy będą słuchali i co nastąpi potem — zobaczymy, lecz trudno nie zaznaczyć faktu, że rozmowa taka już się zaczyna. Państwo russkie w pierwszych dwóch ćwierciach XIX-go w. nietylko tolerowało sekciarstwo, lecz zachęcało je. Tolerowało nietylko zakorzenienie się w różnych sferach społeczeństwa luteranizmu, wrogiego prawosławiu. lecz nadto wsłuchiwało się w mowę zuchwałych sekciarzy, Wszystko to rozwinęło nietyle tolerancję w rzeczach sumienia, która stanowi podstawę rozumnego życia, ile zupełny chaos myśli i samowiedzy.“

Następnie autor poświęca słów kilka W. S. Sołowjewowi i jego artykułowi w *l'Univers*, którego treść podaliśmy poprzednio, wreszcie dodaje:

„O takim renegacie, jak W. S. Sołowjew, nie należałoby nawet mówić, gdyby go poprzednio nie wysłaniano, jako prawdziwego uczonego i filozofa i gdyby nie korzystał i dziś jeszcze z poparcia osób, które powinnyby stać na straży interesów narodowych.“

Z ostatniej poczty.

Kraków 17-go października.—Potwierdza się w zupełności pogłoska o ustąpieniu ze służby rządowej delegata namiestnictwa i starosty w Krakowie, Kazimierza hr. Borkowskiego. Hr. Borkowski wniósł podanie o dymisję, a jako ewentualnych następców, w sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych, wymieniają pp. Federowicza, starostę w Rzeszowie, i St. Dunajewskiego, starostę w Żywcu, syna ministra skarbu. Według innych relacyj, p. Dunajewski (syn) ubiegać się będzie o mandat poselski do rady państwa z okręgu Żywiec-Biała, opróżniony w skutek powołania ex-ministra Ziemiałkowskiego do izby panów.

Berlin 16-go października.—*New York Herald* powtarza rozmowę swego korespondenta z Virchowem, który ponownie stwierdził, że przesyłane mu do analizy mikroskopijnej cząstki wyjęte z krtani następcy tronu w miesiącu maju i czerwcu r. 1887-go nie miały w sobie istoty rakowatej.

Berlin 16-go października. — *Kreuzzeitung*, która broniła dotąd przewagi żywiołu niemieckiego w Austrji, powiada obecnie, że większość czeska w wiedeńskiej radzie państwa jest mniejszem złem, aniżeli opozycja liberalno-niemiecka.

Paryż 16-go października. — Większość, która uchwaliła wczoraj wotum zaufania dla rządu, składała się wyłącznie z republikanów, a mniejszość ze 152 posłów prawicy, siedmiu bulanżystów i ośmiu republikanów. Ministrowie, podsekretarze stanu i 67 deputowanych, przeważnie zwolenników Ferry'ego, wstrzymało się od głosowania. Dzienniki radykalne utrzymują, że głosowanie wczorajsze wzmocniło gabinet, który utrzyma się prawdopodobnie do wyborów (wątpimy! *przyp. red.*). Dzienniki monarchiczne utrzymują, że głosowanie wczorajsze przechyliło stanowczo szalę na stronę radykalistów, którzy są odtąd jedynymi poważnymi przeciwnikami restauracji. Umiarkowane republikańskie dzienniki ubolewają nad słabością centrum, jakoteż nad zaślepieniem gabinetu, który sam czyni wyłom w twierdzy republikanizmu.

Londyn 16-go października. — W procesie z Parnellem redakcja *Timesa* zaprodukuje trzy jego listy, dowodzące, że ilekroć publicznie potępił jakiś czyn zbrodniczy, usprawiedliwiał się z tego przed swymi przyjaciółmi i oświadczał, że potępienie to było nieszczerem.

Belgrad 16-go października.—Garaszanin zamierza opuścić kraj i osiąść stale w Szwajcarji. Przedtem pragnie on zwołać zgromadzenie przedstawicieli stronnictwa postępowego, ażeby zdać im sprawę z siedmioletniej swej działalności ministerjalnej i wykazać prawdziwy stosunek swój do sprawy rozwodowej. W deklaracji, zamieszczonej w *Videlo*, zapewnia Garaszanin króla i dynastję Obrenowiczów o niezmiennej swej lojalności.

Sofja 16-go października.— Po dłuższej nieobecności powrócił tu dzisiaj ks. Ferdynand w towarzystwie ks. Klementyny, Stambułowa i licznej świty. Ludność i władze przyjmowały go uroczyście.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj komitet jubileuszowej wystawy przemysłowej dawał w parku wielki bankiet na cześć prasy miejscowej i zagranicznej, dla podziękowania za doznane poparcie. Pierwszy toast wzniósł prezes wystawy, baron Banhans, następne: Winternitz, Alfred Szczepański (jako przewodniczący związku prasy zagranicznej w Wiedniu i przedstawiciel *Kurjera, przyp. red.*), redaktorowie: Wiener, Frey i Lecher. W przemowach swoich poruszyli oni wiele żywotnych stron stanowiska i stosunków prasy tutejszej.

Wiedeń 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Milan powraca dzisiaj wieczór do Belgradu. Oświadczył on, że rozwód jest nieunikniony.

Wiedeń 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Panczowy, Semlinie i Belgradzie aresztowano bandy złodziei, udających emigrantów.

Budapeszt 18-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego Tisza wniesie budżet na r. 1889-ty, wykazujący siedem miljonów złr. niedoboru.

Lwów 18-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jutro nastąpi zamknięcie sejmu.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Większa część dzienników porannych poświęca artykuły wstępne dzisiejszej rocznicy urodzin cesarza Fryderyka.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W sferach prawniczych zaprzeczają, jakoby książka Mackenziego mieściła w sobie istotę przestępstwa obrazy majestatu. Nakładca utrzymuje, że całe dzieło przed pojawieniem się swojem przejrzane zostało przez cesarzową Fryderykową.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Wobec zawartych w broszurze Mackenziego zarzutów, wymierzonych przeciw Bergmanowi, a mianowicie wobec twierdzenia, że lekarz ten otworzył w tchawicy chorego fałszywy odpływ (*falsche Passage*), zamieszcza dzisiejsza *National Zeitung* wspólne oświadczenie Virchowa i Waldayera, iż w protokóle autopsyjnym nie ma mowy o żadnym abscesie. Tkanka, wśród której, wedle broszury, rurka niewłaściwie leżała, przy autopsji znaleziona została w stanie prawidłowym, bez żadnych zmian brodawkowatej natury. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Calais nastąpiła wczoraj eksplozja na okręcie, naładowanym naftą. Płomienie szerzyły się na przestrzeni stu metrów. Ciężary wyrzucone rozbiły wieżę zegarową ratusza. Nacisk powietrza zgasił gaz w mieście. Straty wynoszą kilka miljonów franków.

Neapol 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczorajszy przegląd floty wypadł świetnie. Okręty, ubrane we flagę niemiecką na głównym maszcie, defilowały przed statkiem „Sabaudja“, na którego pokładzie znajdowali się obydwaj monarchowie, rozmawiając ustawicznie z ministrem marynarki, admirałem Actonem, który dowodził paradą. Podczas śniadania, podanego na pokładzie „Sabaudji“, cesarz Wilhelm wzniósł toast za zdrowie Crispiego, któremu podarował fotografję swoją z własnoręcznym podpisem. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go października, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) Bilety banku russkiego 216.80 (wczoraj 216.75)— Bilety banku russkiego na dostawę 216.75 (wczoraj 216.75.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stefanowi L.*—Prosimy jaknajwięcej!..

— *Stałemu prenumeratorowi.* — St. Denis, 55, rue de Landy. Paris.

— *Prenumeratorce z ulicy Twardej.*— Ciekawość sz. pani pośpieszamy zaspokoić. Karzeł, należący do towarzystwa syngalezów, nie był głuchoniemy, a nawet umiał cokolwiek po francusku!...

— *Panu F. K.* — Chrzanowski, ul. Foksal, dom hr. Zamoyskiego.

— *Panu C. P.*— Informacyj może udzielić p. Edmund Naganowski, London, S. W. 10 Duke Street, St. James's.

— *Panu E. S.*—Mickiewicz, rue Guénégaud.

— *Panu Wł. Kl. z Nowego Świata.*— Artykułu sz. pana nie możemy zamieścić, ponieważ zgoła nie dotyczy on kwestji, obecnie w prasie dyskutowanej.

— *Stałemu prenumeratorowi z G.*—Jeżeli książka ma być wydana własnym nakładem autora, należy zwrócić się z egzemplarzem i podaniem wprost do komitetu cenzury i wszelkie formalności osobiście załatwić. Jeżeli zaś nakładu podejmie się który z wydawców, tenże przeprowadzi wszelkie czynności. W pierwszym wypadku zysk wyniknie z rozprzedaży egzemplarzy, w drugim—honorarjum umówione wypłaci nakładca.

— *Panu A. B. w Świdnie.*— Polecamy się na przyszłość, tym razem bowiem już korzystać nie możemy.

— *Panu W. St. w Zawierciu.*— Z propozycji sz. pana korzystać nie możemy.

— *Panu Z.* — Kronikarz nasz chory był na zapalenie płuc; obecnie, na szczęście, szybko przychodzi do zdrowia.

— *Panu W., właścicielowi domu na Nowym Świecie.*— Uwag sz. pana drukować nie możemy. Z inicjatywą wystąpiło Towarzystwo kredytowe, czekajmy więc, co powie tak poważna instytucja.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go października.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania poranne 216.50, 216.50 w płaceniu, 217 i 217 w płaceniu, odpowiadające kursom 46.20 i 46.07½ bez kosztów. Nadto nadeszły depeszej zaznaczające wzmocnioną, a nawet mocną tendencję giełdy berlińskiej. Petersburg telegrafował kursa 9.36 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.40 grudzień, obie ceny w żądaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty w dosyć mocnem usposobieniu kursem 46.20 za wpłatę w Berlinie, lecz obniżyło tę cenę na skutek lepszych taksacyj i niewielkiego ruchu do 46.02½ (równia 217.30 bez kosztów). Ztąd powstały różnice 17½ kop. dziś na korzyść rubli i 25 kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele z powodu wysokich żądań. Sprzedano dostawy z odbiorem do woli nabywającego do końca grudnia r. b. po 46.60 i 46.55, oraz jednomiesięczne z odbiorem do woli sprzedającego po 46.10, 46.07½ i 46.05.

W walutach obcych ruch średni.

Krótkim **Berlinem** obracano po 46.30, 46.15, 46.10, 46.05 i 46.02½, żądając 46.30.

Innne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.90 i 45.85.

Londyn krótki ofiarowanopo 9.34, brano po 9.30½ i 9.30.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.27½, nabywano zaś po 37.22½, 37.17½ i 37.15.

Wiedeń krótki sprzedawano po 77.55, przy żądaniu 77.70.

Papiery w średnim, lecz dosyć żywym obrocie przy dążności mocnej.

Żądano za listy likwidacyjne 83.60 i 83.25, według wielkości odcinków. Zapłacono 83.50 za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 83.30 za parę tysięcy w pięciosetkach.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem 95— bez różnicy emisji.

Zabrano parę pożyczek premjowych II em. po 237.50.

Zabrano kilka tysięcy biletów banku państwa II emisji po 97.25.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 81.75, a kupiono kilka tysięcy po 81.50, 81.45 i 81.40, oraz parę tysięcy w setkach po 82.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.75 I ser. i po 92.75 cztery następne serje. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 93.50 i 93.60, oraz kilkadziesiąt najmłodszej serji po 92.50 i 92.60.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 96 I ser., 93.50 II, 92.40 III i 92.20 IV i V. Oddano parę tysięcy I serji po 95.60 i kilka tysięcy IV i V ser. po 91.75 i 91.80.

Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 98.50, przy chęci otrzymania 99.

Sprzedano dziesięć tysięcy rubli 6% listów zastawnych wileńskich po 97.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW

Targ Wiąkowskiego dnia 18-go października 1888 roku Dowozy zboża są ograniczone, usposobienie pomimo to jest wyczekujące, wobec niepewnego położenia rynków zagranicznych, jak również dosyć znacznych zapasów, jakiemi obecnie rozporządzają nasi młynarze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy. Wyborowe ziarno kupowano po 6.60, 6.65 do 6.70, za białą 6.45, za pstrą 6.25 do 6.30. Żyta dostarczono 400 korcy. Wyborowe kupowano po 4.20, 4.26 do 4.35, średnie 4.05. Dowozy owsa wynosiły zaledwie 150 korcy, tylko średnie gatunki, które sprzedawano po 2.15, 2.20, 2.25 do 2.30.

Zboże i produkty. *Toruń* dnia 15-go października. Cały tydzień był dżdżysty, ceny utrzymały się na poziomie zeszłotygodniowym. Płacono pszenicę tr. 89—119 kop. za pud, żyto tr. 68—73, jęczmień tr. 70—100, owies tr. 59—67, groch tr. 82 do 104, rzepak tr. 152 do 157. Makuchy rzepakowe 92—96, lniane 93—104, otręby pszenne 53 do 56, żytnie 59 do 62 kop. za pud.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: A. Raczyński ob. z zagranicy, S. Holtzer kup. z zagranicy, G. Kaczkowski ob. z Hrubieszowa, P. Blinstrub adw. z Piotrkowa, S. Raciborski dymis. oficer z Łodzi, K. Skorupka telegraf. z Kijowa, E. Szole oficer z cytadeli, A. Trębicki sędz. gmin. z Łomży, L. Goslinowski ob. z Lipna, I. Kozłowski ob. z Mękarczewa, S. Skarbiński ob. z Piotrkowa, L. Sawicki doktor z Kutna, S. Zykow prokur. sądu okręgow. z Siedlec.

Hotel Europejski: E. Degobory Mokryjewa z Płocka, L. Litman kup. z Łodzi. J. Sokołowski ksiądz z Kowna, K. Brandt ob. z Prus, hr. K. Skorzewska ob. z Prus, Elka Rozenberg ob. z Prus, F. Polanowski ob. z Krakowa, H. Zachert ob. z Wiednia, E. Werdereński urzędnik z Petersburga, W. Barynnikow kup. z Piotrkowa, L. Sokołowski ob. z Nowogrodu, J. Baczyński dr. z Siedlec, M. Łabiński kornet z Częstochowy, F. Zachert ob. z Prus, F. Rozental kup. z Berlina, Paleska-Kubasch bona z Berlina, G. Hafierberg oficer z Gostynina.

Hotel Krakowski: W. Danilewicz ob. z Kielc, K. Kaczewski ob. z Płocka, G. Geller ob. z Grodna, H. Straszyński ob. z Siedlec.

Hotel Niemiecki: S. Fridman ob. z Częstochowy, K. Troicki urzęd, z Zamościa, A. Sokołow lekarz z Białegostoku, K. Ruciński ksiądz z Lubania, G. Rozenberg kup. z Żytomierza, W. Majewski ob. z Lubartowa, W. Kahan ob. z Rygi. I. Kopelman ob. z Zamościa, E. Gassel ob. z Carskiego-Sioła, S. Wahl kup. z Kowna, I. Bronsztejn ob. z Winnicy, M. Berman obyw. ze Słonima, J. Apelbaum ob. z Makowa.

Hotel Paryski: L. Likiernik kup. z Częstochowy, H. Sztilbach syn kup. z Rygi, L. Hercenberg kup. z zagranicy, W. Leman kup. z Gostkowa, A. Grudziński obyw. z Lubania, K. Kleman dymis. pułk. z Góry-Kalwarji, A. Łubiencow oficer z Radzymina, M. Matrozow podpułk. z Konina, A. Baruch kup. z Łodzi, E. Poznański kup. z Tomaszowa, W. Czekanowski ob. z Głuchowa, A. Firstenwald fabr. z Łodzi, O. Kupper kupiec z Łodzi, S. Nieczajew kup. z Bieżecka, A. Birencweig syn kup. z Częstochowy, Z. Miętkiewicz żona kup. z Częstochowy, I. Bielschawski kup. z zagranicy, M. Tabaczyński ob. ze w. Redcer, Helena Utgow żona oficera z Aleksandrowa, K. Szpringsgut kup. z Łodzi, A. Steinhagen adm. z fabr. z Pabjanic, T. Bocwa kup. z Rostowa, M. Zacharow tow. prokur. z Płocka, K. Bretsznejder kup. ze Zgierza, M. Palicyn oficer z Nowogeogiewska, L. Kindler kup. z Pabjanic, E. Mienkin sędz. śled. z Ciechanowa, J. Listow ksiądz z Opola, M. Löbl handl koni z Połtawy, M. Blanksztejn kup. ż Kijowa, E. Kramaz ob. z zagranicy, H. Holzer ob. z zagranicy, D. Gołowaczew oficer z Radzymina.

Hotel Rzymski: T. Wysocki geom. z zagranicy, A. Kołazow kand. praw. z Kostromy, Elżbieta Menzenkampf wdowa po jener. z Płocka, M. Purgold junkier z Petersburga, R. Kompaniec urzęd. z Siedlec, A. Ciszewska ob. z Matowa.

Hotel Saski: A. Braziewicz urzęd. z Radomia, K. de Żerwe podpor. z cytadeli, J. Łubkowski ksiądz z Łukowa, K. Czapińska ob. z Mińska, S. Jawleński porucz. z Powązek, P. Zotoilin kapit. z Osowcy, W. Zalewski ob. z Piotrkowa, M. Szulakowski dym. urzęd. z Lublina, J. Wysoczyński emeryt z Archangielska.

Hotel Victoria: K. Zaruba fabr. z Pilzna, H. Hantower adwok. przys. z Wiednia, A. Honsberg kup. z Moskwy, H. Richardsohn fabr. z Londynu, E. Wanechofer kup. ze Szwajcarji, P. Spasowhodski ksiądz praw. z Petersburga, J. Kołzekow rotm. z Mikołajówki, A. Stokowski ob. z Łowicza, T. Dębowski obyw. z Nacpolska, T. Kuntzman pastor z Gabina, E. Bursche pastor ze Zgierza.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 16-go października r. b. na tutejszej stacji pocztowej

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Rakowska—list z Warszawy, 2) M. Czerny miejscowy, 3) Wanda Staniszewska ze Skierniewic, 4) J. Piwowarska z Mławy, 5) Ruchla Zemsch z powrotem z Voslau, 6) Eugenjusz Tren z powrotem z Kissingen, 7) Wilhelm Tugendreich z powrotem z Karlsbadu, 8) A. B. Manello z powrotem z Pueblo-Colorado. 9) A. Harc z powrotem z Wiednia, 10) Jan Dobrzelecki z powrotem z Cieplic, 11) Marjanna Skudniewska z powrotem z Płocka, 12) Kubiakowi z Rozwadowa, 13) Herman Landau z Bremen, 14) Anna Beni z powrotem z München, 15) Wiktor Szymański z powrotem z Buska, 16) Salomon Maisner z powrotem z Ameryki Filadelfja.—**Listy otwarte**: 17) Fraudl Beila Lewi z powrotem z Krakowa, 18) Ignacy Zwierczyński z powrotem z Marjampola, 19) B. Fischer z powrotem z Chicago, 20) Moszek Liwerant z powrotem z Siedlec.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Kazimierz Matuzik w Kutnie, 2) Jadwiga Kozakiewicz adres nie wskazany, 3) Adam Bedziak w Łopusznie, 4) Osuchowski w Piotrkowie, 5) Dawid Wachwachow w Kijowie, 6) Marjanna Pasek w Kielcach, 7) Okencka w Biełżycach, 8) Wasili Jeremin w Suzdałach, 9) Wertheim w Andrzejewie, 10) Stanisław Rajski w Biały, 11) Jackowski w Kaliszu, 12) Zalewski w Piotrkowie, 13) Teodor Płatow w Solcu, 14) Jan Gołoman w Wiskitkach, 15) Feliks Kowalski, w Rogowie. — **Listy otwarte**: 16) Bez adresu. — **Przesyłki pod opaską**: 17) Ber adresu, 18) Kazimierz Wosiński w Zawierciu, 19) Felicja Kalińska w Kobryniu.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu dnia 1 (13) września 1888-go roku.

LOSOWANIE LII.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
6757	31	200,000	9791	15	8,000
2003	7	75,000	19217	33	
4793	18	40,000	1440	3	
979	48	25,000	4270	39	
4335	46		4381	39	
5680	24	10,000	8918	36	5,000
18653	45		12256	47	
4986	47		17839	25	
5559	29	8,000	18158	50	
8557	26		18532	5	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
1188	3	11688	29	13450	20	16245	27	18378	6
7121	24	12365	5	14645	6	16724	11	18847	23
7991	46	12886	50	14762	44	17178	24	18915	17
8475	17	13425	14	15562	31	17886	27	19992	38

Wygrały po Rs. 500

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
51	25	4245	36	8 01	15	12368	36	16571	14
65	16	4258	44	8342	32	12591	42	16611	22
217	42	4329	42	8382	35	12713	19	16736	40
251	12	4352	44	8405	24	12772	43	16753	25
365	25	4359	34	8452	26	12871	15	16809	40
418	35	4502	25	8492	48	12897	38	16871	40
423	7	4544	35	8725	37	12931	28	16943	6
475	33	4611	43	8739	31	12941	3	16966	3
489	39	4631	23	8741	28	12943	25	16978	18
661	23	4729	47	8996	48	13032	6	16982	1
735	25	4810	34	9301	47	13064	17	17019	6
853	2	4991	34	9310	16	13072	21	17051	39
857	9	5081	40	9384	22	13089	47	17130	10
935	45	5155	40	9395	36	13094	36	17183	14
1215	20	5178	25	9447	34	13123	48	17231	42
1299	1	5196	6	9456	42	13192	41	17306	48
1356	39	5326	15	9504	36	13317	11	17433	36
1429	25	5342	4	9560	33	13371	15	17539	31
1514	42	5411	26	9709	48	13391	39	17763	8
1661	32	5438	9	9802	15	13419	2	17792	25
1742	9	5511	25	9907	6	13549	3	17793	30
1744	29	5626	30	9932	44	13591	20	17833	47
1885	15	5657	10	9992	46	13656	23	17837	12
1899	7	5675	45	10101	44	13657	34	17940	19
1991	41	5762	32	10106	50	13803	16	18275	34
2089	46	5782	9	10345	33	13903	24	18427	29
2137	41	5819	39	10512	28	14061	27	18540	16
2190	29	5983	4	10612	24	14128	43	18567	44
2195	41	6086	2	10638	4	14473	48	18608	18
2206	23	6145	48	10756	43	14538	22	18619	20
2274	38	6197	29	10813	17	14550	33	18625	19
2350	42	6260	31	10822	7	14769	28	18696	41
2491	14	6479	13	10866	47	14805	31	18737	17
2613	1	6523	44	11164	2	14911	17	18796	5
2912	20	6582	44	11165	1	14952	33	18900	39
3016	24	6744	16	11252	43	15012	10	18983	13
3058	50	6810	21	11318	11	15023	34	19007	12
3068	36	6827	21	11380	8	15105	40	19037	43
3257	48	6855	17	11389	46	15154	3	19065	50
3328	29	7016	21	11533	9	15187	5	19076	3
3339	30	7088	21	11579	4	15379	13	19486	38
3402	23	7130	24	11646	23	15550	34	19539	42
3535	22	7142	15	11692	20	15577	19	19556	36
3620	32	7250	4	11784	33	15600	43	19694	16
3705	32	7347	9	11931	48	15728	22	19752	42
3774	32	7590	44	11958	50	15751	45	19838	42
3828	9	7646	7	11986	11	15816	15	19876	8
3829	31	7837	37	12006	25	15864	42	19897	3
3916	45	7927	35	12146	39	16135	41		
3973	36	7943	28	12188	17	16214	43		
3985	37	7954	16	12199	20	16254	34		
4119	9	8041	9	12231	22	16276	42		
4244	26	8044	43	12232	48	16470	23		

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku Państwa w Petersburgu, począwszy od dnia 1 (13) grudnia 1888-go roku.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

188	3667	7138	8682	11559	13416	16115	17074
634	3362	7223	9211	12001	13689	16320	17202
729	3894	7464	9311	12091	13696	16321	17617
1381	3928	7487	9605	12266	13842	16556	18191
1949	4592	7609	10118	12346	13888	16593	18293
2201	4836	7943	10223	12544	14364	16635	18492
2230	4844	8112	10405	12587	14491	16641	18508
2739	5636	8181	10622	12696	14669	16778	19068
3074	6295	8221	10924	12768	14757	16815	19855
3346	6673	8238	11279	12855	14770	16837	
3366	7114	8645	11316	13149	15183	16947	

Razem 86 seryj, stanowiących 4,300 biletów, na sumę 537,500 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 125 za bilet, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od dnia 1 (13) grudnia 1888-go r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *A. N.*—Wciąż nic. Czy i za co mnie karzesz. Błagam o jakiekolwiekbądź słowo wiadomości. Zrozpaczona twoja

3115 ....*Fidelja.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go października 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.27½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	92.20	—.—
„ „ „ V	92.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	83.60	—.—
„ „ małe	83.25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ „ 100	95.—	—.—
III „ „ „ 100	95.—	—.—
4% nowa pożyczka	81.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 153[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 22[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 220[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 144[6]
Od Obligów m. Warszawy 6[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 18-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	620
„ „ biała. . . .	—	—	645	—
„ „ wyborowa	—	—	660	670
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	420	435
„ średnie	—	—	405	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	230
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 17-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 839[4]—842[2]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 851[7]—854[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

Z Radomia.

Wzywam niniejszem pana **W.**, aby najpóźniej w dniu 1-ym Listopada r. b. uiścił się z długu zaciągniętego u mnie jeszcze w końcu 1886 r., na spłacenie raty Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości **rs. 60**, z solennem zapewnieniem zwrotu nazajutrz po wypożyczeniu. A ponieważ dotąd nie tylko że nie dotrzymał danego słowa, ale nawet unika spotkania się ze mną; zatem tą drogą uprzedzam go, że jeżeli przed upływem oznaczonego terminu dług nie zostanie zaspokojonym, zmuszony będę powtórzyć to wezwanie, ale już **z wymienieniem nazwiska dłużnika.**

1472

Br. Woznicki.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 1 (13) i 2 (14) Listopada 1888 roku, począwszy od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa w Skierniewicach, głośna „in plus" i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż drzewa w leśnictwach Radzice i Lubochnia, w następujących obrębach, a mianowicie:

I (13) Listopada r. b. w leśnictwie Radzice:

1.	W obrębie Zielona,	od summy szacunkowej	rs.	2,792	kop.	89.
2.	„ Piła	„	„	„ 2,668	„	26.
3.	„ Kuligowiec	„	„	„ 839	„	12.
4.	„ Kiełcznica	„	„	„ 237	„	56.
5.	„ Janów	„	„	„ 929	„	81.
6.	„ Brudzewice	„	„	„ 8,822	„	—.
7.	„ Kłonna	„	„	„ 254	„	96.
8.	„ Poświętne	„	„	„ 556	„	63.
9.	„ Błogie	„	„	„ 1,578	„	63.
10.	„ Sieczka	„	„	„ 1,175	„	50.
11.	„ Jaksonek	„	„	„ 3,231	„	58.
12.	„ Taraska	„	„	„ 4.397	„	90.
13.	„ Dęba	„	„	„ 3,468	„	58.
14.	„ Zarzęcin	„	„	„ 2,050	„	83.
15.	„ Bugaj	„	„	„ 3,571	„	79.
16.	„ Sługocice	„	„	„ 8.087	„	59.

2 (14) Listopada w leśnictwie Lubochnia:

1.	W obrębie Kruszewiec,	od summy szacunkowej	rs.	3,227	k.	26.
2.	„ Chrzemce	„	„	„ 1,706	„	92.
3.	„ Konewka	„	„	„ 5,857	„	87.
4.	„ Ządłowice	„	„	„ 403	„	29.
5.	„ Potok	„	„	„ 3,127	„	02.
6.	„ Szczurek	„	„	„ 2,853	„	34.
7.	„ Czołna	„	„	„ 6,356	„	70.
8.	„ Rzekietka	„	„	„ 1,707	„	99.
9.	„ Leszczyny	„	„	„ 1,562	„	88.
10.	„ Sarnia góra	„	„	„ 360	„	66.
11.	„ Jelenia góra	„	„	„ 10,402	„	74.
12.	„ Białobrzezie	„	„	„ 5,562	„	61.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadjum w wysokości jednej dziesiątej części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje zapieczętowane, które obłożone być winny markami stemplowemi ceny kop. 80 i złożone przed rozpoczęciem licytacji głośnej, obowiązani są dołączyć na wadjum jedną dziesiątą część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś deklaracji należy wymienić obręb, na kupno którego deklaracja ta się podaje.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach leśnych Radzice i Lubochnia, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, oprócz dni świątecznych i galowych.

Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże. 1615

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Bony francuzki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 20450

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 20163

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 20232

Bez błędu pisać po russku nauczam w 30 lekcyj, słabych w russkiej ortografji uczniów szkół realnych i gimnazjów, metodą wybróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, mieszkania 14. 20541

Dla kobiet nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 128. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu białego, wschodniego, robót włóczkowych, dżetów, galanterji skórzanej, koronek. 16459

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2365

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, zapewniając uczennicom zbyt ich prac. Kapelusze i stroje, pod dyrekcją przewodniczki pierwszorzędnego magazynu. Do krawieczyzny jest pracownia. 20006

Lekcje francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 19931

Lekcje fortepianu, teorji, harmonji udziela pianistka, z celującym patentem konserwatorjum. Celina Łuczkowska. Ordynacka 8, mieszkania 12. 19561

Lekcyj nauki poglądowej poszukuje wykształcona nauczycielka. Łaskawe oferty w biurze ogłoszeń, Senatorka 26, pod lit. W. R. 2338

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. 20039

Młoda nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kur. 20505

Nauczyciel gimnazjum, francuz Page. Lekcje literatury i gramatyki. Jerozolimska № 27. 20534

Niemka wykształcona, z muzyką poszukuje lekcyj za obiady. Nowolipki № 9, w dystrybucji. 20496

Osoba z wyższym patentem, posiadająca języki: russki, francuzki, niemiecki i polski, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hoża № 20, mieszkania 13. 20346

Paryżanka życzy udzielać konwersacji francuzkiej, angielskiej, od godz. 4 do 6-ej. Nowogrodzka 31—19. 20049

Potrzebną jest na godziny przedpołudniowe francuzka w średnim wieku, lub polka władająca dobrze językiem francuzkim do dzieci. Wiadomość: plac Teatralny № 11, dom p. Nepresa, mieszkania 20, oficyna, wprost bramy, 2-e piętro. 20321

Potrzebna do wspólnej nauki panienka lat 14—16. Widok 13, m. 4. 20322

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji, Chmielna 10, m. 9. 20315

Panienka z prowincji kształcąca się w Instytucie muzycznym poszukuje miejsca, dla przygotowania dziecka do szkół, za samo mieszkanie i życie, patent kursu gimnazjalnego, z prawem nauczania, muzykę i język francuzki posiada. Fortepian konieczny. Nowy-Świat 4. Czytelnia Jeleńskiego. 20494

Potrzebny zaraz student gimnazjalny na wieś, do przygotowania 2-ch chłopczyków do szkół. Wiadomość: Nowy-Świat 12, m. 3, rano do godz. 10-ej. 20528

Potrzebnym jest wykształcony niemiec do konwersacji naukowej. Oferty składać w Kurjerze pod lit. C. M. 20521

Poszukuje się towarzysza do lekcyj deklamacji. Wiadomość: Sienna 18, mieszkania 16, od 2—4. 2367

Student russki poszukuje lekcyj prywatnych. Nowy-Świat 22, m. 11. 2364

Szkoła kroju B. Maleszewskiej przeniesioną została z Nowego-Świata № 25, na ulicę Zurawią № 7. Nauka obejmuję krój sukien, wszelkiego rodzaju okryć, oraz ubranek dziecinnych. Wpis od 11 do 3 po połud. 20511

Student uniwersytetu russki, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Ulica Marszałkowska № 30, mieszkania № 18. 20320

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem poszukuje lekcyj. Specjalność języki starożytne, russki, niemiecki. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Sumiennemu." 2351

Student uniwersytetu, niemiec, może dostać lekcje. Nowo-Zielna 45, m. 6, zgłosić się rano: od 8—10. 20398

Posady i prace.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest na wieś do dwojga dzieci. Zgłaszać się Chmielna № 21, m. № 20. 20304

Bona niemka, znająca krawieczyznę, jest poszukiwaną. Świętojerska 36, m. 6. 20199

Człowiek młody, który ukończył gimnazjum realne, z trzyletnią praktyką handlową, poszukuje posady pomocnika buchaltera, magazyniera, inkasenta, ekspedjenta lub t. p. Oferty w kantorze niniejszego Kurjera pod wyrazem „Pilność." 2321

Chłopiec starszy, moralnego prowadzenia, obeznany z robotami introligatorskiemi, potrzebny. Papeterje na Sewerynowie, o godzinie 8-ej wieczorem. 20437

Czeladniccy ślusarscy, kompletnie uzdolnieni do mebli żelaznych z rurek i umiejący trajbować liście i kwiaty z blachy żelaznej, potrzebni są zaraz. Wiadomość ulica Ciepła № 12, do 9 rano. 2360

Do krawatów potrzebne są zdolne panny i uczennice. Leszno № 25, m. 6. 20335

Gorzelany technik, znający system najnowszych aparatów i maszyn, poszukuje miejsca albo poprawek w wydajności alkoholu w gorzelniach. Wiadomość i rekomendacja u W-go F. Fuchs, właściciela dystylarni, ulica Bracka w Warszawie. 20307

Gorzelany specjalista (kawaler) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty kantor Kurjera pod adresem „Gorzelany kawaler". 20303

Lokaj powrócił z prowincji, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Hoża 80, m. 22. 20520

Lokaj obznajmiony w ogrodnictwie doskonale, poszukuje posady. Bugaj № 4. 20344

Młodzieniec pracujący u budowniczego od półtora roku, poszukuje zajęcia u pp. budowniczych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod wyrazem „Rysownik". 20302

Młody chłopiec może być przyjęty jako uczeń do składu win. Długa 46. 20356

Młoda osoba, znająca języki niemiecki i polski, oraz muzykę, szyje na maszynie, zna różne robótki ręczne, także zna się na gospodarstwie, życzy znaleść miejsce na demi-place. — Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod U. H. 2335

Młody człowiek, chrześcjanin, znający język niemiecki i polski, potrzebny jest do znaczniejszego domu handlowego. Oferty własnoręczne uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. C. № 18. 20362

Młoda osoba, korespondentka, posiadająca francuzki, niemiecki, polski, russki i muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Krak.-Przedm. 38, m. 21, od godziny 12—5. 2320

Młoda osoba, znająca obce języki oraz muzykę, poszukuje zajęcia na wyjazd, wynagrodzenie skromne. Nowogrodzka 9, mieszkania 1, od 10 do 2. 20504

Młody, inteligentny człowiek poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę przysyłać na ulicę Ogrodową № 5, m. 21, zastać można między godziną 2—5. 20478

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje miejsca praktykanta bezpłatnie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod adresem „Praktykant" 20477

Osoba obznajmiona ze sprzedażą towarów galanteryjnych, poszukuje miejsca do sklepu lub do zarządu domu do pojedynczej osoby. — Adres: Graniczna № 11, m. 18, od godziny 4—6 po południu. 20529

Osoba dosóonale grająca na fortepianie, pragnie grywać na wieczorach i lekcjach tańca. Ulica Nowolipki № 19, m. 19. Wiadomość od godziny 9-ej do 12. 20473

Ogrodnik i pszczolarz z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość w sklepie ogrodniczym.—Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej № 9. 20510

Panna potrzebna jest zaraz do szycia rękawiczek na maszynie. Krucza № 23, m. 12. 20392

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, pierwsze piętro. 20313

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ulica Aleksandrja 10, m. 2. 20375

Posiadam gruntownie języki: angielski, francuzki, niemiecki, polski, poszukuję korespondencji w tych językach. Oferty kantor Kurjera lit. S. Z. 19908

Potrzebna na wieś bona polka Freblówka. Wiadomość u W-ej Iwanowskiej. — Nowy-Swiat 57. 19409

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne są do pracowni Anny Mazurkiewicz. Ulica Długa № 42. 20374

Potrzebna osoba literacko wykształcona dla tłumaczenia na niemiecki z polskiego. Oferty „Literat". 20532

Potrzebne panny podręczne i uczennice do kwiatów. Orla № 7. 20470

Potrzebna jest zdolna haftarka za wynagrodzeniem miesięcznem lub od sztuki w pracowni bielizny. Wspólna 18. 20471

Panny uzdolnione do staników i sukien znajdą stałe zajęcie w pracowni F. N. Elektoralna № 7, m. 35. 20476

Potrzebna jest niańka lub bona z dobremi świadectwami do dwuletniego dziecka. Królewska 39, m. 9. Codziennie do godz. 2. 20481

Potrzebny jest ślusarski pomocnik. — Ulica Mylna № 9. 20482

Potrzebna zdolna panna do staników. Królewska № 49, m. 10. 20506

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawieczyzny, mieszkanie i utrzymanie. — Plac św. Aleksandra 14—4. 20537

Potrzebne panny do staników i spódnic. — Mokotowska 55, m. 5. 2356

Potrzebna panna do szycia negliży na maszynie. Ulica Nowolipie № 56, m. 8. 20548

Potrzebna panna do maszyny. Chłodna 31, mieszkania 16. 20546

Potrzebna bona na wyjazd, wymagany język niemiecki oraz początki ruskiego. Elektoralna № 7, m. 36. 20544

Potrzebna jest zaraz bona niemka z dobrą rekomendacją lub świadectwami. Wiadomość w rannych godzinach. Żurawia № 28, u właściciela domu. 2368

Rysownik przyjmuje wszelkie rysunki fabryczne, budowlane i miernicze, szybko, starannie i tanio wykończa. Chmielna 104, mieszkania 6. 20523

Starsza panna kompletnie uzdolniona w kroju i umiejąca zarządzić większą pracownią potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 136. Stankiewicz. 20533

Sklepowa miłej powierzchowności, dobrej konduity, uzdolniona w handlu, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Wiadomość w sklepie. Krochmalna 43. 2361

Subjekt poszukuje miejsca do składu wódek jako administrator lub subjekt, może złożyć kaucję. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20301

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego. — Nowosenatorska № 6. 20465

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 20324

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Adres produktów wiejskich, masła śmietankowego, kaczki, gęsi i drób'. Sienna № 19, mieszkania 8, wejście od kuchni. 20535

Bardzo tanio są do sprzedania meble, otomana urzędowej roboty i materace czysto włosienne, nowe. Ulica Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje wszelkie zamówienia na meble i dekoracje. 20551

Blaszki do metallo-terapji, stosowanej przez dra fil. Juljana Ochorowicza z 12-tu metali, podług jego wskazówek przygotowane. Skład towarów żelaznych. Marszałkowska 120. 18842

Bicykl w dobrym stanie do sprzedania tanio. Piekarska 11. Stróż wskaże. 20281

Chmiel z Kozłówki, około 1,200 pudów, odznaczony na wystawie nasion listem pochwalnym, do sprzedania. Wiadomość w zarządzie dóbr Kozłowieckich, poczta Lublin, lub w kancelarji hr. Zamoyskich. Rymarska 8. 20339

Do sprzedania powozy używane, kareta potrójna, faetony, amerykany oraz faetoniki zwane prelotki, z wierzchami, chomont angielski pojedynczy i bryczki. Świętokrzyzka № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 19751

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur kolczyki i medaljon złoty z brylantami i drugi takie z turkusami i brylantami. Wiadomość ulica Sosnowa № 11, mieszkania 2. 20498

Do sprzedania kareta dwuosobowa, faeton, sanki. Wiadomość ulica Nowolipki 73. 20492

Do sprzedania dwa łóżka machoniowe antique. Zjazd № 3, m. 51. 20518

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Futro damskie, mało używane oposy, materją kryte, kołnierz mufka nurkowe, tanio sprzedam. Zielna 41, mieszkania 2. 20549

Fortepian o 7 oktawach fabryki A. Hofera do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 1. J. Hinz. 19944

Futro lisy, garnitur tumakowy oraz płaszczyk jesienny, ubierany aksamitem, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Leszno 1, mieszkania 10. 20357

Fortepian An. Hoffera 7 oktaw rs. 290. Leszno 18, m. 65. 20543

Fortepian do sprzedania za 50 rs. Rymarska № 18, stróż wskaże. 20312

Furgon piekarski blachą kryty, o dwóch kondygnacjach, na jednego lub dwa konie, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 69, mieszkania 37. 20260

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian zagraniczny, krótki, najnowszego fasonu rs. 190, sprzedaje. Solna 10, mieszkania 7. 2352

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 20255

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, bibljoteka, kredens, stół. Szpitalna 5. 20539

Halki, fartuszki tanio. Złota № 26, mieszkania 12. 19809

Instrumenta, szkła okulistyczne, akuszeryjne, ginekologiczne, tracheotomji, maszyna elektryczna, sprzedam tanio. Nowy-Świat № 4, mieszkania 34, od godziny 4 po połud. 20325

Kareta potrójna i faeton mało używane, do sprzedania. Świętokrzyzka 29, wprost ulicy Jasnej. 20348

Kasa żelazna w stanie dobrym fabryki Bothego, do sprzedania w domu № 16 Erywańska. Stróż wskaże, od 10—12 i od 5—6. 20310

Kupuje! Fortepiany używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Wielka 50, m. 6. 20247

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kareta trzyosobowa tanio do sprzedania. — Długa 27, u stangreta Kazimierza. 20209

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kupię kandelabry bronzowe, złocone, dobrze cyzlerowane do 75 rs. para. Oferty biuro ogłoszeń Senatorska 26. „Sinus". 2362

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20452

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2259

Masło, sery, wędliny litewskie, borówki, soki. Warecka 9—16, od 9—1. 20542

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20484

Maszyna Singera amerykańska nożna, mało używana, do sprzedania. — Świętokrzyzka № 3, mieszkania 11. 20486

Miech i kowadło jest do sprzedania za przystępną cenę. Kościelna № 12, stróż domu wskaże. 20489

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20253

Masło stołowe świeże z Tułowic po 40 kop. funt. Nowy-Swiat 7, m. 32, parter. 203[illegible]

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 2012[illegible]

Niedźwiedzie dobre, kryte, za rs. 100 sprzedam, na rosłego i okazałego mężczyznę. — Wilcza 8. 2278

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 265, dywaniki 95 kop. Towar elegancki nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny Makow, Solna 9. 20[illegible]

Parka mopsów dwa miesiące mająca, jest do sprzedania. Ulica Przedokopowa № 6, mieszkania 34. 20340

Pianino nowej konstrukcji, 8 miesięcy używane, za rs. 325, w fabryce pianin. Elektoralna № 6. 19801

Perskie dywany, meble, serwety, portjery, oraz najróżnorodniejsze wyroby orjentalne w wielkim wyborze w głównym składzie wyrobów wschodnich Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2085

Potrzebny jest żyrandol gazowy. Erywańska № 5, m. 11. 20513

Rękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca „Przemysł krajowy". Marszałkowska 105. 20370

Sprzedaje łóżka stylowe orzechowe, niedrogie. Chłodna 18, u stolarza. 20251

Sprzedaję: fortepian czarny krótki 150 rs., biurko orzechowe, trzy krzesła orzechowe wyplatane, prawie nowe za 7, materac 20, fotel wysłany 10, Encyklopedja oprawiona. Tamka № 25, mieszk. 4, front, parter, od 1—4. 20474

Sprzedam parę łóżek tanio, gustownych, nowych. Krak.-Przedm. № 40, stolarz. 20360

Szynel na futrze i mundur dla ucznia filologa, mało używane, do sprzedania. Marszałkowska № 94, m. 11. 20256

Używane: komoda pięcioszufladowa orzechowa, szafa rozbierana duża dębowa, para łóżek świeżego fasonu, na orzech. Wszystko to urzędowej roboty, tanio, Oboźna 9, m. 2. 20318

Wałki z waty do okien, kit zimowy, wata kolorowa. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach T. Kozłowskiego. Senatorska № 27, Bracka № 25. 20317

Znane ze swej dobroci masło śmietankowe i solone z dóbr Życzyn, oraz sery i inne produkta wiejskie przysyłane co czwartek sprzedają się, Nowogrodzka № 31, m. 12, na parterze, obok Marszałkowskiej. 20051

Z powodu braku miejsca jest do zbycia fortepian za rs. 25, w każdej chwili. — Wiadomość u stróża, ulica Widok № 2. 20332

Z Marcelina są do sprzedania piękne jarzyny po cenie targowej, z dostawą. Ul. Wierzbowa № 5, m. № 9. 20337

Za rs. 23 jest do sprzedania maszyna nożna do szycia bielizny Pollacka Szmidta amerykańska, prawie nowa. Freta 39, m. 16. 20530

3 kopiejki funt kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 łokci wałków z waty do okien, w składzie farb Juljana Adamskiego, Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu, blizko ulicy Chmielnej. 19557

2 garnitury mebli do sprzedania z powodu braku miejsca, jeden stylowy orzechowy, drugi machoniowy hamburski w dobrym stanie, za przystępną cenę. Graniczna № 17, stróż domu wskaże. 20222

12 krzeseł, dwa fotele, dwie kanapy, duża i mała, stół, machoniowe, do sprzedania, cena bardzo przystępna, dawnej, silnej roboty. Pańska 10, m. 32. 20294

230 macior Rambolioty-krzyżowane z baranami Negretti, baranów sztuk 3 Negretti. Wiadomość Próżna № 7, m. 4, lub w majątku Gołąbki, 2 wiorsty od stacji Pruszków, dr. żel. warsz.-wied. 20475

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem rocznym od rs. 2,500 do 3,000 w miasteczku gubernji Mińskiej, mającem 3 do 4 tysięcy mieszkańców i doktora stałego, jest do sprzedania za rs. 5,000. Wiadomość ulica Bielańska № 17, mieszkania 3, od 9 do 11 godziny. 19265

Cukiernia, restauracja, zajazd lub t. p. ktoby miał do odstąpienia w Królestwie lub Cesarstwie, uprasza się o adres w kantorze tegoż pisma pod lit. K. X. 20430

Celem rozszerzenia interesu dobrze prosperującego w branży materjałów dla fabryk, poszukuje się wspólnika z wykształceniem kupieckiem, oraz z kapitałem od 8—10 tysięcy rs. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod A. A. 20226

Dom jest do sprzedania na Nowej Pradze. Wartość 5,000, połowa może zostać na mały procent. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20300

Do sprzedania dom na Nowej Pradze z owocowym ogródkiem, dochód rs. 750, cena rs. 6,000, do kupna potrzeba 3,000 rs. Nowy-Świat 55, m. 4. 20501

Do sprzedania: Parawan, dwa stoły i klozety, etażerka do książek, krzesło (wszystko jesionowe), filtr angielski, umywalka i łóżko żelazne z materacem (używanym), szkatułka fornierowana do cukru i herbaty, taboret składający się, para lichtarzy Frageta, atramentniczka, dubeltówka Lancastra, przybory i zimowy kostjum myśliwskie, które widzieć można od 4 po południu. Ulica Wspólna № 30, mieszkania 7 i za tem lustro i różne sprzęty domowe i kuchenne, widzieć można: Wilcza № 41, mieszkania 2. 20220

Dom do sprzedania lub zamiany na majątek. Zielna 9, m. 2. 20526

Do sprzedania majątek ziemski w Sandomierskiem, 9 włók ziemi pszennej, bez służebności. Szacunek 22 tysięcy rubli, pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 11,000. Wiadomość ulica Zielna № 19, u właścicielki domu, od 10 12 w południe. 19818

Folwark 61 mórg dobrej ziemi, z łąkami, z lewej strony Wisły, z inwentarzem, zasiewami, domem mieszkalnym o 5 pokojach, budynkami gospodarskiemi, wodą bieżącą, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość Wspólna № 42, u rządcy domu. 19093

Kapitał 5,000 rs. potrzebny jest zaraz na dobrą hypotekę w połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Wiadomość bliższa Żurawia 28, m. 5. 2328

Kto ma do sprzedania majątek w okolicy Warszawy, w szacunku przystępnym, nie dalej pięciu mil, dobrze zagospodarowany, z domem mieszkalnym, rozległości od 9 do 14 włók. Proszę o kategoryczny opis podług rejestru pomiarowego. Adres: Warszawa, Senatorska 26, lit. A. Z. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 2339

Kawiarnia z garkuchnią, dająca przyzwoite utrzymanie, jest do odnajęcia z powodu tranzlokacji służby. Leszno 49. 20507

Łokci kw. 11,000 placu od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęczej, do sprzedania razem lub częściowo. Tamka 16, m. 4. 20503

Magle z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Marszałkowska 78. 20290

Młyn wodny amerykański z turbiną, dający czystego dochodu rs. 3,000 rocznie, jest do wydzierżawienia w gubernji Mińskiej każdego czasu wraz domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym za rs. 3,500 rocznie. Wymaganą jest kaucja 3,500 rs. Wiadomość ulica Bielańska № 17, m. 3, od godziny 9—11. 19264

Magle do odstąpienia prawie nowe. Aleksandrja róg Ordynackiej 8 domu. 20550

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Żurawia № 6. 20516

Magle do sprzedania tanio. — Nowy-Świat № 57. 20497

Okazja! Dobrze prosperujący handel kolonjalny na warunkach niezwykle korzystnych do odstąpienia. Oferty „Okazja" u Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 2341

Ogrodnik poszukuje dzierżawy w blizkości Warszawy albo w Warszawie. Adres Nowy Swiat № 28, m. 10. 20499

Pososja z ogrodem przy ulicy Młynarskiej do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość Długa 25, m. 23. 19386

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Poszukuje się kupna piekarni na prowincji od Nowego Roku. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod „Piekarnia". 2334

Poszukuje kapitałów większych i mniejszych na pierwsze numera hypoteki. Oferty Kurjer Warsz. „Kapitał". 20525

Potrzeba od 5—6,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu nowo wymurowanego. Oferty pod lit. T. F. uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2359

Restauracja nieduża lecz dobrze się opłacająca, z kompletem, do sprzedania. Wiadomość w składzie herbaty, Marszałkowska 119. 20508

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 11. 20349

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ciepła № 8. 20352

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w sklepie pieczywa. Aleja Jerozolimska № 58. 20210

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, istniejący od 20 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Plac św. Aleksandra № 13. 19883

Skład węgli w środku miasta, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Tamże powozik na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, a także meble do sprzedania. Wiadomość Oboźna № 9, m. 20. 18904

Skład towarów kolonjalnych, oraz win ruskich do sprzedania. Warunki nadzwyczaj dogodne. Operacje dobre. Oferty „Skład" do Kurjera Warsz. 20208

Sklep towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz, z mieszkaniem przy ulicy Marszałkowskiej. Bliższa wiadomość plac Zielony, róg Marszałkowskiej, drukarnia Przemysłowa. 20531

Sklep spożywczy i 4 krowy, do sprzedania razem lub osobno. Dobra 51. 20493

Sklep wiktuałów do sprzedania, pomiędzy browarami, fabryką. Żelazna № 52. 20515

Warsztat nożowniczy z motorem, narzędziami i kontraktem, do odstąpienia na miejscu. Długa № 8. 20512

W blizkości Warszawy, przy obfitej wodzie źródlanej i 2 kominach fabrycznych, jest do wydzierżawienia znaczna przestrzeń gruntu na fabrykę lub zakład przemysłowy. Wiadomość Chmielna № 16, m. 5. 20341

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia krowiarnia. Wiadomość Chłodna № 40. 20342

Z przyczyny wyjazdu dom murowany do sprzedania, do kupna potrzeba 8,000 rubli, z których kupujący będzie miał 25°/₀ netto. Mostowa 4, rządca domu. 2332

Lokale.

Bracka № 6, mieszkania 7, pokoje umeblowane, zaraz, z całodziennem utrzymaniem, dla emeryta i inteligentnych lokatorów, miesięcznie, rocznie, front. 20524

Cztery pokoje z kuchnią, kompletnie umeblowane. Nowy-Świat dom Lewentala 41, mieszkania 24. 20367

Dla przyjezdnych lub pojedyńczych 3 wykwintne pokoje, z kuchnią lub bez, w pałacyku, parter. Złota 35. 19964

Dla panienki chodzącej do Instytutu Muzycznego jest do wynajęcia pokój ładny, przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska 6, mieszkania 16, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 20479

Do wynajęcia zaraz pokój, z wspólnem wejściem, dla kawalera. Wiadomość: Leszno 33, stróż wskaże. 20509

Dla piernikarzy i t. p. piec do wypiekania ciastek do wynajęcia. Bracka 16. 20488

Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 20345

Jest pokój do wynajęcia przy familji, dla kobiety i maszyna nowa, Wilsona do sprzedania. Wiadomość: plac Zamkowy № 109, 2-e piętro, od frontu, m. № 3. 20485

Jeden, dwa pokoje, do wynajęcia, meble, samowar. Nowy-Świat 21—28. 20368

Mieszkanie ładne, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wygódkami i piwnicy, słoneczne, od frontu, na ulicy zdrowej, potrzebne od 1 listopada r. b. Oferty proszę nadsyłać do składu cygar W. Gawiński, Krakowskie-Przedmieście № 5. 20206

Nowy-Świat № 1, w ważnym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, duże wystawowe okno, z mieszkaniem lub bez. 2366

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 20311

Pięć pokojów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 20296

Piwnice i lodownia do wynajęcia. Bracka № 16. 20487

Przypadkowo do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon 280 rocznie. Prosta 11, mieszkania 24. 20363

Szynk, bawarja, lokal w sobie, zaraz do wynajęcia. Hoża 54. 20472

Składy v. wozownie na towary, powozy, materjały budowlane, maszyny, i t. p. 300 łokci kwadr., murowane, kryte dachówką, o 3-ch bramach, w obszernem brukowanem i bezpiecznem podwórzu domu 58 Leszno, do wynajęcia zaraz. Cena 250 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 20480

Salon duży, z pokojami wynajmuję na uczty weselne. Wiadomość: Nowy-Świat 4, w kawiarni. 20536

Sklep z pokoikiem, gdzie oddawna sprzedaż pieczywa do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Świat № 12. 20495

Szopa na skład niepalnych artykułów do wynajęcia. Mirowska № 4. 20519

Umeblowany salon i pokój mniejszy, usługa, samowar, obiady, wszelkie wygody. Marszałkowska 112, m. 3. 20547

W blizkości placu teatralnego do wynajęcia od Nowego-roku obszerny lokal, z ogródkiem, na restaurację, oraz w każdym czasie dwa sklepy: (jeden z nich z 2-ma entresolami). Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 3, zrana do godziny 10-ej, wieczorem od 5-ej. 20286

W blizkości stawki potrzebny umeblowany pokój, z całkowitem utrzymaniem lub bez. Hotel Paryzki № 75. 20483

Zaraz do odnajęcia na parterze, od frontu, 6 obszernych pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra: tamże w oficynie 2 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, zlew i wodociąg. Chmielna № 7. 20353

10 pokojów lub 8 do wynajęcia zaraz, z wygodami, może być podzielone na mniejsze—front. Grzybowska № 32, gdzie kąpiele, może być na biuro. 20545

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 20500

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 20095

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 20527

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym, lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 20517

Bardzo tanio, gustownie, ubieram kapelusze, piorę plusze i pióra. Bielańska 21, stróż wskaże. 20552

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 20152

Furmanki do wywózki gruzu, ziemi i śmieci, tanio do wynajęcia. Grzybowska № 53. 20041

Kawa palona. Ceny zniżone. „Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji, przeniesiona z Świętokrzyzkiej na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 2029

Kapeluszy wyprzedaż niżej kosztu, na sezon jesienny—również ubierają się kapelusze po kop. 50, w magazynie Wspólna № 19; tamże potrzebna panna do bielizny. 2357

Kobieta ze świeżym pokarmem, która chce przyjąć dziecko na wykarmienie. Leszno 18, mieszkania 25.—A. Dobrowolska. 20538

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mamka ze świeżym pokarmem. Nowy-Świat № 8, mieszkania 36. 20213

Nagrody rs. 10. Za odprowadzenie zabłąkanego psa do domu p. Markoni, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, mieszkania № 20. Pies rasy krzyżowanej doga z wilkiem, wabi się (Lord), maści złotej, oczy żółte, nad oczami po ciemnym punkcie—zginął d. 15 b. m. Nieprawy posiadacz w razie dostrzeżenia pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 20441

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 2325

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, podług najświeższych fasonów. Aleje Jerozolimskie № 43, m. 8. 20330

Pragnę przyjąć dziecko do piersi, lub na garnuszek. Krzywe-Koło № domu 8, mieszkania № 5. 20350

Piesek pinczerek, kremowy, z uszami żółtemi, zaginął w zeszłą niedzielę, przy ulicy Miodowej. Znalazca zechce odprowadzić na Bielańską 17, mieszkania 3, za wynagrodzeniem rs. 3. 20291

Przechodząc ul. Hożą, Kruczą, Wspólną do stacji tramwajów, zgubiono kolczyk koralowy, w złotej oprawie. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Hożą № 30, m. 4. 20502

Robię suknie strojne, od rubli 2, szuby od rubli 3. Ulica Wspólna № 5, mieszkania 25, na dole. 20463

W rannych godzinach pianino do grania na 2 godziny. Róg Berga i Krakowskiego-Przedmieścia, księgarnia Zabłockiego. 20491

Zaginął pies szary, mops, wabi się Bujan, uszy strzyżone, naszyjnik bronzowy biały, z goździkami. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy odprowadzić na Mazowiecką № 16, mieszkania 9. 20414

Zakładanie portier, firanek, urządzenia mieszkań, najtaniej. Krzyżanowski. Nowy-Świat № 47. 20490

Zaginął charcik, wabi się „Amic." Za odprowadzenie nagroda. Długa 38, u stróża. 20514

Żałobnych kapeluszy wielki wybór do sprzedania po cenie kosztu, po zwiniętym magazynie. Sienna 18, m. 12, parter. 20233

15 października na placu św. Aleksandra zginęła maleńka suczka, maści żółto-czerwonawej. Znalazca zechce odprowadzić ją na Nowy-Świat № 14, m. 18, gdze otrzyma żądaną nagrodę. 20553

25 września w dorożce jednokonnej pozostawiono sak-wojaż—w którym było rubli 12, broszka koralowa, scyzoryk, dwie pary rękawiczek i parasolka. Łaskawy znalazca za dobrą nagrodę zechce zwrócić. Bracka 9, mieszkania 7. 2358

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).